Egzemplarz WBP w Kielcach
Ob. 284/83 Kep

Narada przewodniczących WKKP

W Komitecie Centralnym PZPR odbyła się wczoraj narada przewodniczących wojewódzkich komisji kontroli partyjnej, poświęcona omówieniu aktualnych zadań komisji, związanych z jak najlepszym wypełnianiem przez nie swych statutowych funkcji. Ze szczególną uwagą traktowano problemy dotyczące realizacji wniosków, wynikających z ostatniej kampanii sprawozdawczo - programowej PZPR i z aktualnej sytuacji społeczno-politycznej. Przedmiotem narady były także kwestie stylu i form pracy terenowych komisji kontroli partyjnej, zwłaszcza w dziedzinie orzecznictwa partyjnego i pracy profilaktyczno-wychowawczej. W toku narady, którą prowadził przewodniczący CKKP — Jerzy Urbański, omawiano również zadania komisji kontroli partyjnej, służące przeciwdziałaniu niegospodarności, marnotrawstwu oraz realizacji programów antyinflacyjnego i oszczędnościowego.

W naradzie uczestniczył, przewodniczący CKR PZPR — Kazimierz Morawski.

(PAP)

Owcze runo z Łukowej

Damska szpilka w opałach

O tym, czy będzie butów pod dostatkiem, decydują nie tylko możliwości potencjał w dziedzinie maszynów, kosmetów czy kombinatek, ale także inne zakłady, które przemysł obuwniczy zaopatrzają. Należy do nich m.in. Wytwórnia Części Zamiennych w Radomiu, której domeną jest produkcja części i oprzyrządowania dla przemysłu lekkiego, zwłaszcza zaś obuwniczego. Zakład dzielnie zresztą dotrzymuje kroku swoim kolegom z branży, nie jest od nich ani trochę gorszy.

— Plan pierwszego kwartału wykonaliśmy z nadwyżką — informuje dyrektor naczelny wy-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Łukowej (gm. Sobków) jest jedną z większych wśród miejscowych istniejących w województwie. Obejmuje skomasowany obszar 700 hektarów, a specjalizuje się w hodowli polskiej owcy długowłosej. Podstawowe stado liczy około 1 tysiąca. Wiosną po wykotach liczba owiec dochodzi do 2,5—4 tys. Bliskie to farmie jest dopiero w trakcie budowy — zdarzało, w ubiegłym roku ostrzyżono 500 skór owczych około 1 ton wełny. Spółdzielnia prowadzi również działalność usługową dla miejscowej ludności w zakresie garbowania i kuśnierstwa. W pierwszym roku działania wypreparowano 2 tys. skór. Docelowo przewiduje się 6—8 tys. skór rocznie na jedną zmianę. Zakończenie budowy i uruchomienie pełnej produkcji przewiduje się za 5 lat. (Jol)

Na zdjęciu: czyszczenie skór owczych w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Łukowej.

Fot. A. Pęczalski

Polska pomoc dla Żydów w okresie okupacji

Polska pomoc dla Żydów w okresie okupacji nie była dotychczas należycie popularyzowana. W dniach obchodów 40 rocznicy powstania w warszawskim getcie w Międzynarodowym Klubie Książki i Prasy na Nowym Świecie w Warszawie zorganizowana została prelekcja mgr. Tadeusza Bednarczyka, poświęcona tej właśnie problematyce.

Przypomniał on mniej znane fakty pomocy uwięzionym w getcie, podejmowanej z narażeniem życia przez obywateli polskich.

Pomoc ta obejmowała zarówno dostawy żywności i surowców, jak i zaopatrywanie w broń oraz ukrywanie Żydów. Z prowadzonych wyliczeń wynika m.in., iż każ-

DOKOŃCZENIE NA STR. 6

Minister Weinberger proponuje usprawnienie „gorącej linii" Waszyngton-Moskwa

WASZYNGTON, MOSKWA, PAP. Amerykański minister obrony, Caspar Weinberger, występując we wtorek na konferencji prasowej w Waszyngtonie, zaproponował rządowi Radzieckiemu usprawnienie istniejącej od roku 1963 bezpośredniej linii telefonicznej między Białym Domem i Kremlem, zwanej „gorącą linią" o urządzenia umożliwiające przekazywanie całych stron różnych dokumentów oraz map. Minister zaproponował też utworzenie podobnego typu łączności między ministerstwami obrony obu krajów, a także wykorzystanie satelitarnych kanałów wymiany informacji, łączących ministerstwa spraw zagranicznych USA i ZSRR z ambasadami tych

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Prognoza pogody

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, głównie na zachodzie. Miejscami opady przelotne deszczu lub deszczu ze śniegiem. Chłodno — temperatura maksymalna od 4 st. na północnym wschodzie do 10 stopni na zachodzie.

Obchody 113 rocznicy urodzin W. I. Lenina

Z myślą o braterstwie i współpracy

W rzeczywistym przypada 113 rocznica urodzin wodza Rewolucji Październikowej, Włodzimierza I. Lenina oraz 30-lecie podpisania polsko-radzieckiego Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy. Obchody tych rocznic wzbudzają refleksje o niepremijających wartościach nauki Lenina, o znaczeniu — zwłaszcza w obecnym okresie wychodzenia z kryzysu społeczno-gospodarczego — wszechstronnej pomocy, jakiej Kraj Rad udziela Polsce. Przypominają także o konieczności utrwalania w narodzie patriotyzmu i internacjonalizmu, o potrzebie sięgania do wciąż żywego źródła prawdy o życiu, jakim jest myśl leninowska.

Dla uczczenia 113 rocznicy urodzin W. I. Lenina oraz 30-lecia Układu o Przyjaźni na Kielecczyźnie oraz

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Słowo Ludu

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KIELCE—RADOM CZWARTEK, 14 KWIETNIA 1983 R. NR 87 (11181) ROK XXXIV CENA 5 ZŁ

• Obejść się bez „Singera" • Nie ma odpadów bezużytecznych • Coraz więcej stali zbrojeniowej

Inicjatywą i pracą pokonywać trudności

KAŻDY dzień mnoży przykłady, że załogi robotnicze inicjatywą i pracą udowadniają, iż wspólnym wysiłkiem możemy pokonać trudności gospodarcze. Sto dni bieżącego roku, pomimo wielu trudności materialowych, technicznych, braku części zamiennych udowodniło, że jest wiele rezerw technicznych i organizacyjnych, że można wiele zrobić dysponując mniejszymi możliwościami. Na rezerwy te wskazywali uczestnicy spotkania robotników w Warszawie, teraz realizują je przy swoich warsztatach pracy.

● Wkrótce stanie się to, o czym w Zakładach Metalowych im. Gen. „Waltera" wiedziano już od dawna. Z końcem czerwca bieżącego roku wygasa kontrakt z amerykańską firmą „Singer". Co owo rozstanie dla zakładu oznacza? Singera będzie już sprzedawał polskich maszyn do szycia opatrzonych swoją marką. Z dniem 1 lipca br. polski producent traci prawo stosowania na swoich wyrobach napisu „Singer". Czy takie pożegnanie oznacza kres zbytu naszych maszyn na zachodnim rynku?

Raczej nie. Już w ubiegłym roku przedstawiciele „Waltera" i „Uniwersalu" — spółki, w której „Walter" jest udziałowcem, rozpoczęli poszukiwanie rynków zbytu zarówno w Europie, jak i za oceanem. Efekty? Trzy amerykańskie firmy zainteresowały się kontraktem na modele „singerowskie" oraz maszynę „lucznik". Wstępne rozeznanie wskazuje

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Rolnicza wiosna

Rolnicza wiosna w pełni. Niemały ruch notuje się także w składnicach nawozów sztucznych. Trzeba przyznać, że są one na ogół nieźle zaopatrzone (jest to zapewne również zasługą rolników, którzy sięgnęli się z zakupem nawozów). Brak rolników można jej spełnić w niektórych do gminnych spółdzielni składach materiałów budowlanych, które niestety ciągle jeszcze nie są najlepiej zaopatrzone.

Na zdjęciu: Zbigniew Mazur ze wsi Michałów (woj. radomskie) zaopatruje się w niezbędne nawozy w Składzie Nawozów Sztucznych GS „Samopomoc Chłopska" w Białobrzegach.

CAF — B. Miedza

W. Jaruzelski przyjął naczelnego dowódcę ZSZ Układu Warszawskiego

I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL, przewodniczący Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął naczelnego dowódcę Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw — Stron Układu Warszawskiego, marszałka Związku Radzieckiego Wiktora Kulikowa, przebywającego na terytorium PRL.

W toku spotkania, które odbyło się w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze, omówiono sytuację wojskowo-polityczną w Europie i świecie, a także przedyskutowano zagadnienia dotyczące współpracy Wojska Polskiego z Armią Radziecką i z armiami innych państw Układu Warszawskiego.

W rozmowie uczestniczył szef Sztabu Generalnego WP generał broni Florian Siwicki i główny inspektor szkolenia generał broni Eugeniusz Molczyk.

(PAP)

Konferencja w Biurze Prasowym Rządu

Program oszczędności — program dla każdego

Oszczędność nie jest dzisiaj tylko hasłem. Oszczędzanie, a szerzej, poprawa efektywności gospodarowania — powiedział 13 bm. na konferencji w Biurze Prasowym Rządu minister gospodarki materiałowej, pełnomocnik rządu ds. oszczędności, Jerzy Woźniak — jest powszechną potrzebą i obowiązkiem wszystkich. Nie ma dziś bowiem żadnych możliwości zwiększania produkcji, a tym samym rozwoju gospodarczego kraju bez oszczędnego gospodarowania wszystkimi środkami wytwórczymi.

Podejmując realizację programu oszczędnościowego — powiedział J. Woźniak — przystępujemy do wykonania ważnych zadań nie tylko w najbliższych latach, ale także w dalszej przyszłości. W gruncie rzeczy musimy zmienić cały dotychczasowy system gospodarowania, który powinien być nastawiony przede wszystkim na wykorzystanie intensywnych czynników wzrostu. Rezerwy, jakie tkwią w naszej gospodarce, są nadal olbrzymie. Oto przykład, podany przez pełnomocnika rządu ds. oszczędności: na jednostkę dochodu narodowego w roku 1970 zużywaliśmy

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Iracki atak na irańską platformę wiertniczą

TEHERAN. PAP. Irańska agencja IRNA podała, że w środę rano 6 okrętów irackich, wspieranych przez śmigłowce, zaatakowało rakietami irańską platformę wiertniczą w Zatoce Perskiej. Jedna z rakiet trafiła w platformę.

Według agencji, nie wiadomo, czy spowoduje to nową plamę naftową.

Elektryfikacja magistrali węglowej

Trwa elektryfikacja Odrzańskiej Magistrali Węglowej, prowadzącej ze śląskich kopalń do portów nadbałtyckich. Plany przewidują zakończenie przedsięwzięcia do lipca 1985 roku.

Na zdjęciu: prace montażowe trakcji elektrycznej na szlaku magistrali pod Nową Solą w woj. zielonogórskim.

CAF — R. Jaszowski

Posiedzenie Prezydium TRK PRON

W Warszawie obradowało wczoraj Prezydium TRK PRON, któremu przewodniczył Jan Dobraczyński. Uwagę uczestników spotkania koncentrowała się na projektach dokumentów programowych Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego przy uwzględnieniu wniosków i uwag zgłoszonych w toku kampanii programowo-wyborczej. Dokumenty te przedstawione będą do akceptacji kongresowi PRON.

Istotnym zwłaszcza jest program przeciwdziałania inflacji i program oszczędnościowy na tle uwag zgłoszonych przez terenowe ogniwa PRON.

„Co pan na to, panie ministrze?"

GDY w maju ubiegłego roku do przypadkowo wybranej grupy kilkuset rodzin wysłano pytanie: „Czy wiesz co zrobić, aby poprawić swoją sytuację życiową?" — 85 proc. ankietowanych odpowiedziało: „Nie wiem". Gdy w tym roku ponowiono pytanie, liczba niezdecydowanych zmniejszyła się do 50 proc.

— Poszli po rozum do głowy — stwierdził, komentując ten przykład, minister do spraw cen Zdzisław Krasiński na spotkaniu z pracownikami kieleckich zakładów w Fabryce Łożysk Tocznych „Iskra" (informowaliśmy o tym 8 bm.). — Kryzys zmusza bowiem do myślenia, nie pozwala na beztroskie życie bez wysiłku, niweczy bierność, dopinguje do działania. Ci, którzy w dalszym ciągu czekają z założonymi rękami, mogą rzeczywiście tylko narzekać, psioczyć, utyskiwać...

I na tym spotkaniu narzekających nie zabrakło. Co pewien czas rozlegały się na sali dramatyczne pytania: „Jak ja mam wyżyć?", „Może

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Fabryczny dzień

Dla kraju i na eksport

— Pierwszy kwartał br. „wyszedł" nam dobrze w realizacji zadań — mówi inż. Kazimierz Laseta — dyrektor ZPOW „Hortex" w Lipsku. — Na plan produkcji towarowej 120 mln zł wyłoniliśmy 163 mln zł. Inaczej mówiąc — zamierzenia planowe realizowaliśmy prawie w 135 procentach. Nie jest to jakiś cud. Po prostu: mieliśmy zamrożone półfabrykaty oraz opakowania i planowe zatrudnienie. Reszta jest już sprawą samej załogi...

W „Hortexie" nie ma już sezonowości w pracy. Produkcja wykonywana jest równomiernie przez cały rok. Są bowiem nagromadzone mrożonki, półfabrykaty, których wystarczy do nowych zbiorów. Dzięki temu do odbiorców krajowych, także zagranicznych wędruje z Lipska różne kompoty, koncentrat pomidorowy, ketchup, dżemy, powidła, ogórki konserwowane itp. Zasilają one przede wszystkim rynek wojewódzkiego.

Równie dobrze realizowany jest plan sprzedaży gotowych wyrobów. W I kwartale zakładano sprzedać towary o ogólnej wartości 192 mln zł, sprzedano natomiast za 210,5 mln zł. Pomyślnie wykonują tu zadania eksportowe. Tradycyjnymi odbiorcami wyrobów z Lipska są m.in. RFN, Dania, Szwecja, Francja oraz Kuwejt. Odbiorcy zagraniczni chwalą jakość miejscowych wyrobów. Zadna eksportowa przesyłka nie opuści zakładu bez badania Centralnego Inspektoratu Standaryzacji. Jak dotychczas nie ma tzw. odrzutów.

(eug)

Dom techniki dla załogi FSC

Fabryka Samochodów Ciężarowych w Starachowicach zatrudnia kilkuset inżynierów i techników. Pełnią różne funkcje zawodowe. Ich wieloletnie zabiegi o wybudowanie domu techniki kończyły się dotychczas niepo-

DOKOŃCZENIE NA STR. 6

Nasz komentarz

Społeczne drożdże

OBYWATELSKI ruch narodowego odrodzenia stał się faktem. Świadczy o tym dorobek licznych ogniw OKON i PRON, które podsumowały przedkongresowe konferencje wojewódzkie także w Radomiu i Kielcach.

Czym jest dziś budowany od dołu patriotyczny ruch? Dyskusji na najniższych szczeblach, jego struktury, towarzyszy społeczne działanie na miarę możliwości i temperamentu założycieli. Często podejmują się oni rozwiązania najbardziej dokuczliwych problemów mieszkańców osady, miasteczka czy miejskiej dzielnicy. Jest to swego rodzaju wyzwanie rzucone bezradności, sprzeciw wobec urzędniczej niefrasobliwości. Są też próby podejmowania pracy organicznej dla najbliższego otoczenia, tak dziś przecież potrzebnej. Na szczeblu miasta i województwa PRON staje się — chociaż nie bez przeszkód — pomostem pomiędzy władzą a społeczeństwem. Niezbędne jest zatem stworzenie platformy politycznej i społecznej, która mogłaby przyjąć za swoją nie tylko ci, którzy są za socjalizmem, ale i rzesze stojące na uboczu, wątpiące, nie w pełni akceptujące kierunek, w jakim zmierza władza. Musi to być program, który przyjąć byłyby skłonne również osoby „wewnętrznej emigracji" świadome przecież, że mają tylko jedną ojczyznę. Dzisiaj bowiem społeczna i zawodowa aktywność, to patriotyczny obowiązek. Chodzi o wyjście poza emocje, o rozumienie patriotyzmu jako postawy twórczej, skutecznej w rozwiązywaniu naszych trud-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Ma pan receptę, panie ministrze?... Co pan na to, panie ministrze?

Minister był rzec by można brutalny. Przy utyskiwaniu na niskie zarobki polecał zmienić pracę (np. pojechać do kopalni), przy narzekaniach na wysokie ceny usług, np. fryzjerskich, stwierdzał, że od półtora roku nie był u fryzjera (strzyże go żona), namawiał też na otwieranie małych warsztatów produkcyjnych (np. skręcania żarówek), gdyż można w ten sposób nieźle zarobić. Temperatura na sali rosła, emocje złagodzonych partii zdenerwowania. Nic bardziej bowiem braci rodaków nie złości niż brak (nawet — jak w tym przypadku — pozorny!) zainteresowania ich kłopotami, bolączkami, niedolą. O zadowoleniu słuchaczy można by mówić zapewne dopiero wtedy, gdyby wszyscy łącznie z ministrem, naszym gościem, pobrali się w ręce. Łatwiej byłoby znieść i podwyżki cen, i kryzysowe niedostatki.

MINISTER do spraw cen nie przybył jednak do „Iskry" w charakterze niańki. Jego bezwzględna szczerość, pozbawiona zaciemniających obraz zawiłych, krasomówczych ozdobników, miała słuchaczom uświadomić przede wszystkim jedną prawdę: nie jest dobrze, ale co gorsze, szybko lepiej nie będzie. Gorzka tą prawdą trudno się z nią pogodzić. Tym trudniej, im łatwiej było przed paru laty żyć, im przejmuje się pracą w myśl obiejanej, co nie zmiary, że dziś (zapomniane) zasady: „czy się stoi, czy się leży...".

— Gdzie i kiedy Polacy mieli nauczyć się pracować?! Była taka okazja? — grzmiał minister, a sala w tym momencie milczała. — Jeździmy po świecie, a to Francja, a to RFN, patrzymy, podziwiamy, a po powrocie narzekamy, że u nas biednie. Tak, ale w krajach zachodnich jest pięciokrotnie wyższa wydajność pracy, inna jest dyscyplina. Soldinie tam pracują. Oszczędzają! A my? Tyle marnujemy, że jeśli choć cząstkę z tego zaoszczędzimy, to już będziemy bogatsi...

I tu przykład. Wyliczono, że każdy robotnik obrabia, przetwarza dziennie surowce, towary wartości 3942 zł. Gdyby tylko te 42 zł zaoszczędził, obeszłoby się bez podwyżek cen kawy, papierosów, benzyny. Tymczasem telewizja pokazała niedawno prawnika wdeptującego w złoto stalowe rury. „Gdyby mi za to zapłacili, przeniósłbym te rury w inne miejsce" — powiedział z rozbrajającą szczerością do kamery. — Czy rodzina tryzna się dlatego, że wszyscy jednakowo pracowali? Nie, nie płaci?... — pytał retorycznie minister Krasiński.

Jeśli już o zapłacie. Płacić za pracę — tak, ale tylko za dobrą. Tymczasem ci, co dobrze pracują, bywają wytykani palcami, wręcz czasem szykanowani. Bo reszta im zazdrości, bo nie może patrzeć, że ktoś zdolny, uczciwy, bierze trochę więcej pieniędzy. Ale ci, co dobrze zarabiają, są sobie winni. Bo weźmie taki 3 tys. zł premii, ale rozgląda się czy koledze też przyznano, choć wie, że kolega to zabiook i pasożyt, a chciałby być przecież „najrówno", „sprawiedliwie". Najwyższy już czas przełamać te stare przyzwyczajenia, bo szanunku do dobrej roboty będziemy się uczyć jeszcze przez parę pokoleń.

„Co pan na to, panie ministrze?"

TAKIE to oczywiste prawdy mówił minister Krasiński i wypada mieć nadzieję, że mimo rozgoryczenie nie zawsze niezasłużonego, mimo złości (kto lubią, gdy mu się pieniądze wyciąga z kieszeni?), mimo nieufności wreszcie („mówi pan ciągle na okrągło"), trafiły one do przekonania choć części słuchaczy. Tym bardziej, że czego jak czego, ale prawdy o sprawach gospodarczych minister do spraw cen zarzucić nie można. Być może to jest główny powód rozdrażnienia, z jakim przyjmuje się go w każdym niemal zakładzie.

W jednym natomiast zapanowało na sali pełne porozumienie. Nic nam tak nie dokucza, jak nadmiar stanowisk administracyjnych.

Przypatrzcie się swoim biurowcom, mówił minister — i zastanówcie, czy tyle rozmaitych panienek musi w nich siedzieć. Czy prywatnego przedsiębiorcę byłoby stać na „parzaczy kawy", „podawaczy herbat" i inne pokrewne stanowiska? Powstaje nowoczesna fabryka, a zaraz obok — ogromny biurowiec, większy, niż hala fabryczna. Od was zależy, od samorządu pracowniczego, jak ograniczyć tych ludzi, aby popracowali przy maszynach. Nikt za was tego nie zrobi, nikt „z góry" nie przyjedzie i nie wskaże, że 10 czy 20 osób siedzi za biurkami zupełnie bezproduktywnie, przekładając sterte papierów. Sami zdecydujcie...

I tak trwałe to spotkanie, aż w któryms jego momencie przysiano ministrowi taką refleksję na kartce: „Chcemy walczyć z kryzysem, a tu na sali siedzi 50 osób odwyżnych dziś od warsztatów pracy. Takie spotkania powinny odbywać się po południu". W tym także coś jest, panie ministrze...

ANNA ORLICKA

Na spotkaniu z załogą „Fosko"

Jak pokonywać trudności

Skarżyska Fabryka Obuwia „Fosko" jest jednym z zakładów Kieleczczyzny, który dobrze realizuje swoje zadania. Świadczą o tym wyniki osiągnięte w ub. roku i w I kwartale br. Załoga, ot. re ponad 80 procent stanowią kobiety, nie nurtuje jednak wiele problemów.

Z inicjatywy KZ zorganizowano wiec wczoraj spotkanie z kierownictwem. Z sekretarzem KW PZPR, Mariem Lubczyńskim, rozmawiał o zgłoszone pytania. Najogólniej mówiąc dotyczyły one wielu spraw życia politycznego, gospodarczego, a przede wszystkim bolączek lokalnych. I sekretarz KW, nawiązując do krajowej narady aktywu robotniczego — stwierdził, że ambicją każdej załogi powinna być chęć wzięcia udziału w zwiększeniu produkcji, o lepsze wyniki gospodarcze. Od tego bowiem zależy poprawa zaopatrzenia rynku i przełamanie różnych trudności.

— Myśli się także — powiedział M. Lubczyński — o stopniowym odchodzeniu od reglamentacji, by przy końcu br. na kartki kupować tylko mięso i wędliny. Wiele zależy jednak od samych załóg, ich inicjatywy i wysiłku. W zasięgu rąk każdego pracownika leży oszczędność surowców, energii, wykorzystanie odpadów. W „Fosko" oszczędność chociażby tylko skóry może przynieść dodatkowe ilości butów, dziesiątki tysięcy par rocznie. Dziś ciągle jeszcze za mało.

Na część zgłoszonych pytań odpowiadał także dyrektor Wydziału Handlu UW, Mieczysław Pallaski i naczelnik Skarżyska, Lubosław Langer. Wiele cierpkich słów padło pod adresem miejscowego oddziału WSS. Kobiety krytykowały m.in. złą jakość pieczywa, wadliwe zdarzające się braki mleka oraz złe funkcjonowanie niektórych sklepów. Nieskuteczna jest również — ich zdaniem — walka ze spekulacją. Wskazywano na nieudolność zarządu oddziału WSS. Stąd padł wniosek, by sprawą zajęła się powołana przez wojewodę Specjalna Komisja Postępowania Porządkowego.

I sekretarz KW PZPR, Andrzej Wędik mówił o problemach mieszkaniowych. Zgłosił też inicjatywę, mającą na celu zwiększenia budownictwa spółdzielczego, których realizacja również nie będzie możliwa bez pomocy skarżyskich zakładów pracy.

(ich)

Kronika dnia

Gospodarność — obowiązkiem wszystkich

Wczoraj w Urzędzie Wojewódzkim w Radomiu odbyła się narada naczelników miast, gmin, gmin oraz dyrektorów i kierowników instytucji przedsiębiorstw podległych wojewodzie. Narada, którą prowadził wojewoda płk. Alojzy Wojciechowski, poświęcona była omówieniu spraw związanych z gospodarką i zakładami materiałami oraz opracowaniem gminnych i zakładowych programów antyinflacyjnych.

Wystąpiwszy Tadeusz Chochowski podkreślił, iż program rządowy zobowiązuje do oszczędności wszystkich, w tym również naczelników i zakłady, szczególnie w szczególności

40 rocznica powstania w warszawskim getcie

(Rozmowa z przewodniczącym komitetu obchodów, prezesem ZBoWiD — WŁODZIMIERZEM SOKORSKIM).

● W programie tegorocznego, kwietniowego Miesiąca Pamięci Narodowej zainaugurowanego w ubiegłą sobotę uroczystym koncertem w stołecznym Teatrze Polskim, ważne miejsce przypada obchodom 40-lecia powstania w warszawskim getcie...

— Nie tylko w warszawskim. Powstania miały miejsce również w gettach Częstochowy i Białegostoku, do samoobrony skazanej na wyniszczenie ludności żydowskiej i wspomagających ją Polaków dochodziło również w samych obozach zagłady w Oświęcimiu-Brzezince, Treblince i Sobiborze. Były to zresztą jedyne w Europie przypadki zbrojnych zrywów Żydów, umieszczonych przez hitleryzm na pierwszym miejscu listy do gazowych komór i krematoryjnych pieców. Na następnym, jak wiadomo, byli właśnie... Polacy, którzy lata 1939—1945 okupili ofiarą milionów istnień. Wspólny więc był nasz los i wspólna była walka przeciwko faszystowskiemu ludobójstwu.

● Stoi Pan na czele komitetu organizacyjnego obchodów 40-lecia powstania w getcie. Przypomnijmy ich program...

— Każdy z minionych miesięcy pamięci narodowej, a obchodzimy je niedawno od pierwszych lat wolności, zawierał w sobie oddanie hołdu blisko 3 milionom polskich Żydów, a także ludności żydowskiej z innych krajów spędzonej na śmierć nad Wisłę i Bug. Przypomnę, że było to m.in. połączone z odsłanianiem monumentalnych pomników pamięci i przestrzegania na terenach b. warszawskiego getta, w Oświęcimiu, Chełmnie nad Nerem, Sobiborze czy Bełzcu. Przypadające w tym roku 40-lecie kulminacji hitlerowskich zbrodni oraz wspólnej walki Żydów i Polaków przeciw ludobójcom spod znaku swastyki, w naturalny sposób nakazuje potraktowanie tej sprawy

Niezapomniana karta wspólnej walki z hitleryzmem

w sposób całościowy i w wielu płaszczyznach. Tak więc program obchodów w dniach 14—23 kwietnia przewiduje zarówno uroczystości w Warszawie i innych miejscach kaźni ludności żydowskiej, w tym święcenie i religijne, jak również imprezy o charakterze naukowym i kulturalnym. Już 14 bm. rozpocznie się w stolicy międzynarodowa sesja naukowa poświęcona problemom hitlerowskiego ludobójstwa ze szczególnym uwzględnieniem tzw. ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej. Państwowy Teatr Żydowski w Warszawie — placówka uniksana w skali światowej — wystąpi 18 bm. z premierą sztuki o Januszu Korczaku, a w dniach następnych da dwa inne okolicznościowe spektakle. W stołecznym Żydowskim Instytucie Historycznym czynna będzie wystawa poświęcona martyrologii Żydów w latach II wojny światowej, a w holu Teatru Wielkiego w którym to teatrze odbędzie się centralna okolicznościowa akademia, zaprezentujemy książki i wydawnictwa polskie poświęcone tematyce żydowskiej. 15 bm. w Kordegardzie na Krakowskim Przedmieściu otwarta będzie jeszcze jedna wystawa wydawnictw zorganizowana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz PA Interpress. 18 kwietnia otwarta zostanie inna wystawa „Relikty kultury żydowskiej w zbiorach polskich" — w Muzeum Narodowym. Tego dnia przeszczepia zostanie do użytku jedyna w Warszawie synagoga ocalała częściowo a ostatnio całkowicie odbudowana synagoga przy ul. Twardej.

● Mówimy cały czas o uroczystościach w Warszawie...

— Uzupełniają je zresztą w kolejnych dniach obchodów zgromadzenia pod historycznymi pomnikami m.in. na Muranowie, na terenach byłego Pawiaka w Al. Szucha, pod „warszawską Nizą", na licznych miejscach straceń i deportacji. Poza stolicą natomiast odbędą się uroczystości na terenach b. obozu zagłady w Oświęcimiu-Brzezince, w krakowskiej synagodze oraz w Treblince, gdzie będzie miał miejsce złożenie tablicy z kaszubskich i polskich imię Janusza Korczaka. Oczywiście liczymy się z tym, że goście z całego świata, którzy zapowiedzieli swój przyjazd na obchody, zechcą być może odwiedzić również inne miejscowości.

● Ilu będzie tych gości i skąd?

— Spodziewamy się łącznie przyjazdu kilku tysięcy gości z całego niemal świata, w tym oficjalnych delegacji Światowego Kongresu Żydów, Światowej Federacji Kombatantów Żydowskich, organizacji żydowskich z kilkudziesięciu krajów. Próby bojkotu, wszczynane tu i ówdzie, przez tradycyjnie antypolskie i antysemickie ośrodki spotkały się z powszechnym potępieniem światowej opinii nie tylko żydowskiej. Tym bardziej, że idzie tu zarówno o oddanie hołdu ofiarom hitlerowskiego ludobójstwa, jak również o podniesienie raz jeszcze głosu przestrogi wobec współczesnych zagrożeń dla świata ze strony spadkobierców faszyzmu epoki pieców i zbrodni, zrozpiętych dziś w rakiety i broń nuklearną. Polacy, dla których sprawy te są w naturalny sposób bliskie, przyjmą z pewnością wszystkich gości obchodów godnie i serdecznie.

W tych dniach wielu z naszych obywateli zwiększy też najbardziej wśród innych naczęć obszerną listę odznaczonych jako „Sprawiedliwi między narodami" — tych, którzy cztery dekady temu z narażeniem życia i kosztem własnego życia, rajowali od zagłady ludzi za murów getta.

Rozmawiał KRZYSZTOF STRZELECKI

Na cmentarzu Żydowskim w Warszawie. CAF — H. Rosiak

Stosunki handlowo-ekonomiczne ZSRR—PRL w 1983 r.

(APN dla „Słowa Ludu")

Protokół o stosunkach handlowych i płatniczych Związku Radzieckiego i Polski na 1983 rok, podpisany w grudniu ub. roku, potwierdził niezmienne tendencje i dynamikę współpracy handlowo-ekonomicznej obu krajów. Przypomnijmy, że zgodnie z tym dokumentem w bieżącym roku wzajemny obrót towarowy między ZSRR i PRL osiągnie kwotę 9,8 miliarda rubli — czyli o 9 procent więcej niż w roku 1982. Niezmiernie ważną sprawą jest fakt, że struktura polskiego eksportu do ZSRR i importu ze Związku Radzieckiego w maksymalnym stopniu uwzględnia potrzeby i możliwości polskiej strony.

W bieżącym roku, polski import z ZSRR w około 75 procentach stanowić będą surowce, paliwa i materiały produkcyjne. Import ten pokryje około 45 procent potrzeb Polski, a w niektórych podstawowych, dla zabezpieczenia normalnej pracy przemysłu, asortymentach wskaźnik ten będzie jeszcze wyższy. Dla przykładu: Polska importuje z Kraju Rad prawie 100 procent ropy naftowej, gazu ziemnego, żeliwa i azbestu, 75 procent rudy żelaza, 90 procent bawełny, 84 procent celulozy itp. W 1983 roku polski przemysł otrzyma dodatkowo — na konto udziału Polski we wspólnych nakładach na rozwój bazy surowcowej ZSRR — 1 milion ton ropy naftowej, 2,8 miliarda metrów sześciennych gazu ziemnego, 2,5 miliona surowców żelaza (w czystym stanie), 50 tysięcy ton azbestu, 36 tysięcy ton celulozy, 61,75 tysięcy ton ferrostopów. Trzeba podkreślić również i to, że Polska poprzez swoje uczestnictwo w rozwoju bazy surowcowej na terenie ZSRR, zapewnia sobie nie tylko niezbędne surowce dla przemysłu, ale osiąga przy tym znaczne korzyści finansowe. W bieżącej pięciolatce wielkość dodatkowych dostaw z ZSRR wyniesie w sumie 7,5 miliarda rubli.

W polskim eksporcie do ZSRR normalizuje się pozycja materiałów paliwowo-surowcowych, utracona w wyniku znacznego spadku ich wydobycia w latach 1981-82. W bieżącym roku praktycznie osiągnięty zostanie dokryzysowy poziom eksportu do Związku Radzieckiego węgla kamiennego — ponad 9 milionów ton, miedzi — około 10 tysięcy ton. Systematycznie wzrasta eksport polskiego kwasu siarkowego w (1982 roku 250 tysięcy ton przy 200 tysiącach ton w roku 1980) oraz chemikaliów itp.

W handlu maszynami i urządzeniami, Związek Radziecki uwzględniając obniżenie poziomu inwestycji w Polsce, zgodził się na zmniejszenie ilości ich dostaw do PRL. W globalnym jednak rozrachunku pokrywa on jedną trzecią potrzeb importowych Polski w tym zakresie. Praktycznie wszystkie rodzaje radzieckiego przemysłu maszynowego wysyłać będą swoje produkty według polskich zamówień: będą to m.in. różne typy obrabiarek, maszyn drogowych, urządzeń wydobniczych i wydobywczych, samochodów ciężarowych i osobowych. Osobne miejsce zajmą dostawy traktorów i maszyn rolniczych oraz części zapasowych do nich. W 1983 roku Polska otrzyma z ZSRR 12,5 tysiąca traktorów i uzupełniających je maszyn rolniczych na sumę 57,5 miliona rubli oraz na sumę 14 milionów rubli części zapasowych do innych maszyn rolniczych.

Radziecki rynek zachowuje swoją pozycję strategicznego odbiorcy maszyn produkowanych w PRL. W bieżącym roku na radziecki rynek Polska dostarczy ponad 40 procent swojego eksportu maszyn i urządzeń, co stanowi 57 proc. całego eksportu Polski do ZSRR. Tak jak w latach ubiegłych Polska wysyłać będzie do Kraju Rad statki, maszyny budowlane i drogowe, wagony towarowe, obrabiarki, linie technologiczne, urządzenia elektroniczne itp.

Ważną rolę w stabilizacji polskiego rynku wewnętrznego, odgrywać będą dostawy z ZSRR takich towarów jak: ledwiki, telewizory kolorowe, zegarki, radioodbiorniki, rowery itp. na ogólną sumę ponad 150 milionów rubli. Uwzględniając ciągłe pokaźne na tym rynku obniżenie się produkcji towarów rynkowych w PRL, Związek Radziecki zgodził się na znaczne (o 280 milionów rubli) zmniejszenie eksportu tych towarów z Polski.

Ze zrozumieniem patrząc na polskie trudności i przeszwyczajenie głębokiego kryzysu ekonomicznego, ZSRR — tak jak i w latach ubiegłych — udzieli Polsce kredytu na sumę 1 miliarda rubli. Kredyt ten na dogodnych warunkach spłacany będzie po 1985 roku.

Jednocześnie z protokołem handlowym na 1983 rok, podpisano umowę o dodatkowych dostawach towarów, w celu pełnego wykorzystania mocy produkcyjnych polskiego przemysłu lekkiego. Tym samym kontynuowany jest nowy rodzaj współpracy — produkcja w polskich zakładach towarów z radzieckich surowców i dla ZSRR, przynosząca obu stronom znaczne korzyści.

Zbliżają się do finału rozmowy dotyczące wspólnego zakończenia szeregu obiektów przemysłowych, w produkcji których zainteresowana jest strona radziecka oraz wspólnej eksploatacji dotychczas nie dokończonych i nie dostarczonych technicznie przedsiębiorstw czarnej i kolorowej metalurgii oraz budowy maszyn znajdujących się na terenie PRL.

Znaczny wkład w rozwój radziecko-polskich stosunków handlowo-ekonomicznych wniosła XXV sesja Międzyrządowej Radziecko-Polskiej Komisji do Spraw Współpracy Ekonomicznej i Naukowo-Technicznej, która odbyła się 24-25 stycznia br. w Moskwie. W czasie sesji podpisano cały szereg branżowych programów rozwoju specjalizacji i kooperacji do 1990 roku.

1983 rok zapisze się w historii dwustronnych stosunków również takim ważnym wydarzeniem jak rozpoczęcie budowy pierwszej w Polsce elektrowni atomowej, przy technicznej pomocy Związku Radzieckiego, udział Polski w budowie nowego gazociągu w ZSRR czy też rozpoczęcie w Warszawie budowy pierwszej linii metra przy pomocy ZSRR.

NATALIA CZUDAKOWA
Agencja Prasowa „Nowosti"

Pozostał jeszcze namiot...

Przed dwoma laty powstał w Kielcach Oddział „Harcturu", zajmujący się organizowaniem wycieczek i rozmaitych form rekreacji dla młodzieży szkolnej. Aby jednak, jak planuje, mógł szerzej rozwinąć swą działalność i wzbogacić ją o nowe formy, potrzebne mu jest lokum dla wypożyczalni sprzętu sportowo-turystycznego, do produkcji pamiątek, tarcz szkolnych. Nie od rzeczy byłoby także urządzenie skromnej bazy noclegowej dla młodzieżowych wycieczek. W swych staraniach „Harcturu" liczy na przychylność władz miejskich.

Skąpa liczba pomieszczeń nie pozwala również na „rozwinięcie skrzydeł" sklepom Centralnej Składnicy Harcerskiej, zaopatrującym młodzież w rekwizyty organizacyjne, materiały, druki, podstawowy sprzęt obozowy. Jak na razie, podobne placówki funkcjonują w Kielcach, Skarżysku, Ostrowcu i Starachowicach. Istnieje potrzeba utworzenia takich jednostek w Końskich, Busku, Jędrzejowie, a także drugiego punktu w stolicy województwa. Dlaczego? Bowiem dotychczasowe sklepy CSH, z uwagi na brak jakiegokolwiek zaplecza, nie spełniają podstawowych handlowych funkcji, stanowią nieustanne źródło narzekań i ataków ze strony niezadowolonych klientów: instruktorów, rodziców, młodzieży, skarżących się na słaby wybór proponowanych artykułów.

Na tym liście harcerskich kłopotów lokalowych się nie kończy. Otóż sporo ogniw ZHP prowadzi wręcz odrębną działalność gospodarczą. Ten dorobek nie tylko należałoby chronić, ale i pomnażać. Problem — gdzie. Druhowie oczekują na zainteresowanie i pomoc przy rozbudowie pękającego w szwach Domu Harcerza w Białogonie, zaplecza warsztatów i magazynów Hufca Starachowice, bazy wypoczynkowej w Sielpi, budowie domów harcerza w Suchedniowie i Stąporkowie. Od wielu lat nie jest zlaświowa sprawa magazynów dla sprzętu będącego w posiadaniu Komendy Chorągwi ZHP i większości komend hufców. W trosce o przedłużenie okresu użytkowania urządzeń obozowych, turystycznych, biwakowych, Komenda Chorągwi w ub. r. uruchomiła warsztat naprawczy, wyposażyła go w niezbędne maszyny. Przejściowo zlokalizowano owe punkty w DH w Białogonie i w niewielkim przystanku w domu wynajętym w Dąbrowie, co absolutnie nie rozwiązuje kwestii. (dak)

Nie można inaczej?

Widoczna na zdjęciu kolejka nie oczekuje na cytryny. Są to rolnicy z gminy Zagnańsk, którzy chcą nabyć „azotox" — skuteczny środek do zwalczania stonki ziemniaczanej. Ponieważ tego środka chemicznego również nie jest pod dostatkiem — obowiązuje swoista reglamentacja przy sprzedaży. Nie to jednak trapi najbardziej rolników. Nie mają oni rzetelnej informacji: czy i kiedy będzie „azotox"? Jaka jest jego cena? Kiedy będzie sprzedawany? Już o piątej ustawiają się więc kolejki, których przy należytej organizacji pracy można by uniknąć. Tymczasem — twierdzą rolnicy — raz nie ma fakturzystki, innym razem ceny. Chłopi tracą czas i zdrowie, ucząc się pokory wzgędem „geesowskich" urzędników. A może da się inaczej handlować również „azotoxem"?

(eug)

Fot. A. Pęczalski

Rewelacji nie było. Sprawy, o których niedawno w Warszawie rozmawiał minister **BOLESŁAW FARON** z dziennikarzami zajmującymi się problematyką oświatową, są aż nadto znane wszystkim, którzy ze szkolnictwem mają cokolwiek wspólnego. Spotkanie nie wniosło wprawdzie odkrywczych elementów do stanu wiedzy o sytuacji w dziedzinie edukacji, nie od rzeczy będzie jednak raz jeszcze przypomnieć, w jakim miejscu znajduje się polska szkoła, w jakim zmierza kierunku i z jakimi bolączkami boryka się na co dzień. Chociażby po to, by jej interesy nie schodziły na boczny tor społecznych zainteresowań. Śmiem twierdzić, iż wiągnie od niedostatków i zaniedbań w sferze oświaty zaczęła się cała nasza bieda.

Minister wie, kto pomoże?

Gdy przed dwoma laty w lutym 1981 r., ogłoszono wszem i wobec o odstąpieniu od reformy strukturalnej, nowe programy przygotowane „pod dziesięciolatkę" dotarły do klasy trzeciej. Decyzja — z pewnością trafna i odpowiednia, nieśmiało przez środowiska nauczycielskie postulowana, pozwoliła resort wobec konieczności szybkiego dostrojenia się do zmiennych realiów tak, by możliwie bezboleśnie wkroczyć w kolejny rok szkolny. Łatwe to nie było, zważywszy że w tym samym czasie wprowadzano poważne zmiany w treściach nauczania wielu przedmiotów, szczególnie humanistycznych: języka polskiego, historii, wychowania obywatelskiego, propedeutyki wiedzy o społeczeństwie, a także nauczania o początkowego. Trzeba było również dostosować szkoły rym do 5-dniowego tygodnia nauki. To ostatnie posunięcie wciąż jest żywo dyskutowane, ma swoich zwolenników i równie gorących przeciwników. Zwłaszcza ze szkół zawodowych nadchodzą sygnały, że obowiązujący system powoduje duże spiętrzenie zajęć, nie pozwala na harmonijne godzenie obowiązkowych praktyk z równie obowiązkową teorią. Aby choć w części złagodzić ów kolizyjne przedłużenie lat trzech, ujednoliciłaś tak kształcenia zasadniczego, uprzednio dość zróżnicowany.

Zmian miejsce reformy strukturalnej zajęła reforma programowa. Jest ona procesem trwającym wciąż, nadal wywołującym wiele sporów. Bodaj największą kontrowersji wzbudza nauczanie historii, tym bardziej, że przybyło tu mnóstwo nowych haseł przede wszystkim najnowszych dziejów, a wciąż brakuje podręczników i materiałów źródłowych. Co z tego — powiada minister — że ogłosiliśmy konkurs na podręcznik, skoro zgłosiły się zaledwie czterech kandydatów, przy czym żadna z ofert nie została przyjęta. Dalej pozukujemy autorów. W sukurs nauczycielom, mającym niełatwy orzech do zgryzienia przychodzi „Głos Nauczycielski" drukując wkładkę pn. „Zeszyty Historyczne", Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne publikują rozmaite broszury, lecz są to półradki nie mogące zastąpić solidnego, zwartego, dobrego opracowania.

Zmorą szkoły, mówiąca ją od dawna, były dalszania poziomu, powodujące m.in. ustawiczne obniżanie poziomu, a co za tym idzie i autorytetu tej instytucji. Postanowiono skończyć z fikcją, zwiększyć wymagania, zerwać z kultem statystyki. Stąd nowy regulamin oceniania i promowania, likwidacja egzaminów poprawkowych. W tej ostatniej kwestii pozostawiono dwa „wentyle bezpieczeństwa": po pierwsze w razie uznania, iż ocena jest niesprawiedliwa (i nie odpowiada rzeczywistemu zasobowi wiedzy deliwenta, uczeń, rodzice, wychowawca mogą poprosić o przeprowadzenie egzaminu sprawdzającego (coś na kształt studenckiego „komisu"); po drugie — w przypadkach losowych, uniemożliwiających uczniowi uczęszczanie na lekcje, dopuszcza się ewentualność egzaminu klasyfikacyjnego (rodzaj eksternistycznego). Podniesieniu poprzeczki, wiekszej mobilizacji dzielnej pracy młodego człowieka.

Po raz pierwszy po wieloletniej przerwę przywrócono w ub. roku szkolnym egzaminy wstępne do szkół średnich. Także gwoli podniesienia poprzeczki. Wprawdzie niektórzy publicyści wszczęli lorum, że jest to rzucanie kłód pod nogi młodzieży pochodzenia chłopskiego i robotniczego, ale okazało się, iż świat się nie zawalił, zaś wskaźnik (brr!) dzieci chłopskich przyjętych do klas pierwszych liceów ogólnokształcących wzrósł o 1 procent. Wiecej: w następstwie likwidacji konkursu świadectw, cenzurki z klasy ósmej, stały się bardziej zróżnicowane (czyli: prawdziwsze). No i bardzo dobrze.

Sporo miejsca szef resortu poświęcił wcielaniu w życie Karty Nauczyciela z którą wiązano nadzieje na odbudowanie statusu pedagoga, pazyskanie do zawodu wartościowych fachowców. Na razie owe nadzieje okazały się płonne, skoro „z braku laku" musiano przyjąć do szkół 30 tyś. zaób bez kwalifikacji, nowicie ma prowadzić zajęcia w oparciu o jakie zaplecze i pomoce? No, kto? Dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych nr 3 w Kielcach, Józef Staniszewski i grono jego współpracowników toczą pertraktacje z KOW w sprawie sposobienia u siebie kadr o podobnej specjalności dla szkół podstawowych: miejmy nadzieję, że dopiną celu, gra warta jest świeczki.

Sporo miejsca szef resortu poświęcił wcielaniu w życie Karty Nauczyciela z którą wiązano nadzieje na odbudowanie statusu pedagoga, pazyskanie do zawodu wartościowych fachowców. Na razie owe nadzieje okazały się płonne, skoro „z braku laku" musiano przyjąć do szkół 30 tyś. zaób bez kwalifikacji, za i przeciw — Jeśli bilans wypadnie niekorzystnie, to szaowdaje zachwanie pracy szkół — uważaes będą wnioskował o przesunięcie wdrożenia tych dwóch zapisów o dwa lata — powiedział minister.

Największe problemy kadrowe mie wiel, że jest za wcześnie, dla klas I-III. Ażeby zrodzić braków tych ostatnich, otwarto w 42 województwach 2-letnie studia nauczania początkowego. Powiadają, iż jest to krok wstecz, czy jednak istnieje inne wyjście?

Czy jest szansa wybmiecia z kolejnej bolączki oświaty: kłopotów z bazą? Trudno o optymizm. Klasa ministerialna — pustki, środki na inwestycje i remonty znajdują się w gestii wojewodów i rad narodowych, od nich zależy, jak będą nimi dysponować. Wiele zależy też od zapobiegliwości pedagogicznej i umiejętnego gospodarowania środkami. Społecznym sumstem z pewnością uda się niemało wskórać, trzeba tylko naprawdę chcieć. Realia są dokumiejące: prawie połowa przedszkoli i ponad 50 proc. obiektów zajmowanych przez szkoły podstawowe to „starusze", wzniesione przed 1944 rokiem, 1,5 tys. budynków w kraju należałoby — natychmiast zamiąć ze względu na fatalny stan techniczny. Jest zważyć, że w 1990 r. w polskich szkołach będzie się szczyto o 1,2 mln uczniów więcej niż dziś (wyż demograficzny), a z drugiej strony stoje się fakt, iż bez serdecznej troski wszystkich, dosłownie wszystkich ludzi, którzy z oświatą mają cokolwiek wspólnego — nauczycieli, rodziców, budowniczych, producentów pomocy naukowych, szkoła nie wypłynie na spokojne wody, nie uporo się ze swymi kłopotami. Ustarpia na tym przede wszystkim dzieci.

DANUTA KUMOR-MIERNOWSKA

● Z Kielc i województwa ● Z Kielc i województwa ● Z Kielc i województwa

Czy eksperyment zda egzamin?

Więcej świeżego pieczywa

Zarząd Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców Oddział w Kielcach, informuje, że liczba sklepów prowadzących całodzienną sprzedaż chleba została ograniczona do 61 placówek. Ich wykazy oraz informacje o miejscach sprzedaży pieczywa znajdują się we wszystkich sklepach spożywczych.

Decyzją Wydziału Handlu UM do prowadzenia całodziennej sprzedaży chleba zatwierdzono następujące sklepy: Śródmieście — sklepy nr 53, 111, 95, 97, 8, 205 (wszystkie przy ul. Sienkiewicza), sklepy nr 24 i 204 przy ul. Partyzantów, nr 114 ul. Czarnowska, nr 123 ul. Równa; osiedle Nowotki — Gagarina — sklep nr 2 ul. Chęcińska, nr 1 ul. Nowotki, nr 12 ul. Świerczewskiego i nr 185 ul. Gagarina; osiedle XXV-lecia PRL — sklepy nr 51 i 57 przy ul. Zagórskiej nr 28 ul. Źródłowa, nr 82 ul. Boh. Warszawy, nr 83 ul. W. Piecka; osiedle Czarnów — sklepy nr 91 i 187 przy ul. Piekoszowskiej, nr 120 ul. Szkolna, nr 183 ul. Hoża, nr 11 ul. Grochowa, nr 22 ul. Grunwaldzka i nr 209 ul. Jagiellońska; osiedle Pakosz — sklep nr 18 ul. Sobieskiego, nr 191 ul. Ścieściewego i nr 203 ul. Pakosz; osiedle Sady — sklep nr 192 ul. Toporowskiego, nr 175 ul. R. Październikowej, nr 231 ul. Jarzębinowa, nr 232 ul. Pocieszka; osiedle Szydłówek — sklepy nr 178 i 201 przy ul. Wiśniowej, nr 190 ul. Turystyczna, nr 195 ul. Bukowa; osiedle Bodzanek — sklepy nr 76/1 i 76/2 oraz nr 233 przy ul. Staffa; osiedle Podkarczówka — sklep nr 174 ul. Dolomitowa i nr 249 ul. Krakowska, osiedle Hipoteczna — Zeromskiego — sklepy nr 103 i 107 przy ul. Zeromskiego, nr 54 ul. Hipoteczna i nr 184 ul. Gw. Ludowej; osiedle Świętokrzyskie — sklep nr 245 ul. Krańcówkowa, nr 236 ul. Orkana, nr 250 ul. Manifestu Lipcowego, nr 230 ul. Klonowa; osiedle Armii Czerwonej — sklep nr 121 ul. A. Czerwonej, nr 202 ul. Śląska, nr 215 ul. Daleka; osiedle Herby — sklepy nr 52 i 47 przy ul. 1 Maja, nr 21 ul. Sowia, nr 48 ul. Dzierzyńskiego, nr 189 ul. Gimiana; osiedle Nowiny-Białogon — sklep nr 102 Białogon, nr 186 Czerwona Góra i nr 235 Nowiny.

Powyższy eksperyment ma się przyczynić do bardziej racjonalnego wykorzystania produkcji pieczywa. Dzięki temu — jak zapewnia WSS — zawyżane dotąd przez sklepy zamówienia będą bardziej zbliżone do realnych potrzeb rynku. Stąd wyniknie oszczędność mąki (wysokość produkcji w społemowskich piekarniach będzie ustalana z dnia na dzień, a nie jak dotychczas z kilkudniowym wyprzedzeniem), a co najważniejsze, ponoć więcej świeżego chleba trafi do klientów.

Skład Wojewódzkiego Komitetu Obchodów 1 Maja w Kielcach

Jak już informowaliśmy, w Kielcach powołano Wojewódzki Komitet Obchodów 1 Maja. Oto skład komitetu, będącego reprezentacją wszystkich środowisk i okręgów społecznych regionu.

Lucjo Baczyńska — przew. Woj. Rady Kobiet; **Ludwik Bluki** — brygadzista „Predom-Mesko"; **Skarżysko**; **Barbara Chotian** — przew. ZW Ligi Kobiet Polskich; **Eugeniusz Cichoń** — sekretarz KW PZPR; **Henryk Dąbrowski** — przew. ZW ZMW; **pik. Józef Dolak** — komendant wojewódzki MO; **Alfred Dolecki** — rolnik indywidualny Zagnańsk, gm. Miechów; **Władysław Figarski** — przew. ZW TPPR; **pik Stanisław Iwański** — pełnomocnik KOK na woj. kieleckie; **prof. Henryk Jurkiewicz** — przew. TRW PRON; **doc. Stanisław Koba** — kier. katedry nauez. klinicz. Akademii Medycznej; **Zdzisław Kowalski** — sekretarz KW PZPR; **Waldemar Kowalski** — I sekr. KM PZPR Ostrowiec; **Czesław Kosek** — prezes WK ZSL; **Stefan Kraska** — robotnik FLT „Iskra"; **Józef Knapik** — przew. ZW „PAX"; **Jerzy Leszczyński** — I sekr. KZ PZPR „Iskra"; **Maciej Lubczyński** — czł. KC PZPR, I sekr. KW PZPR; **Antoni Lebek** — robotnik działacz zw. rzow. FSC Starachowice; **Karol Mokijewski** — z-ca czł. KC PZPR, I sekr. KZ „Polmo-SHL"; **Jarosław Motyka** — sekr. KW PZPR; **Zdzisław Myślliński** — I sekr. KZ „Predom-Mesko"; **Wojciech Nosek** — wicewojewoda; **Jerzy Osiński** — komendant Obwodu ZHP; **Józef Ochociński** — I sekr. KZ PKP Kielce; **Henryk Ostolski** — robotnik Huty im. M. Nowotki; **Włodzimierz Pasternak** — wojewoda kielecki; **Leon Pająk** — prezes ZW ZBoWiD; **Wiesław Pańkowski** — I sekr. KZ „Chemar"; **Zygmunt Piotrowski** — przew. WK FJN; **Stanisław Rakita** — I sekr. KZ PZPR, ZCW Nowiny; **Bolesław Rybak** — I sekr. KZ PZPR, Huta im. M. Nowotki; **Edmund Sikora** — z-ca kom. wojew. MO; **Zdzisław Skowron** — I sekr. KM PZPR Kielce; **doc. Ryszard Sobociński** — rektor Politechniki Świętokrzyskiej; **Jan Spółczyński** — I sekr. KZ PZPR, PKP Skarżysko; **Jan Sprzączka** — robotnik z „Chemaru"; **Zygmunt Stajniak** — I sekr. KM PZPR Starachowice; **Marian Surma** — sekr. KW PZPR; **Małgorzata Szalińska** — nauczycielka z Sędowic; **Arkadiusz Szostak** — działacz kultury; **Władysław Szmik** — rolnik z gm. Mirzec; **Tadeusz Tkacz** — mistrz POM Promnik; **Franciszek Wachowicz** — działacz ruchu robotniczego; **Andrzej Wątek** — I sekr. KM PZPR Skarżysko-Kam.; **Eugeniusz Wiejas** — I sekr. KZ PZPR, FSC Starachowice; **Józef Winiarski** — przew. ZW ZSMP; **Bronisław Zapała** — redaktor naczelny „Słowa Ludu"; **Kazimierz Zapała** — robotnik, wicewojewoda; zw. zw. „Polmo-SHL"; **Krzysztof Zaręba** — przew. WK SD; **Ryszard Zbróg** — przew. WRN.

W Ostrowcu

Przygotowania do Święta Pracy

Obywatelski Honorowy Komitet 1-majowy w Ostrowcu odbył swe pierwsze posiedzenie, na którym ustalono program obchodów święta klasy robotniczej.

We wszystkich zakładach odbędą się masówki załóg, zakładowe uroczystości przyjęcia kolleżeńskiego i audycje. W szkołach nauczyciele przeprowadzą lekcje poświęcone historii i tradycjom 1-majowego święta, odbędą się uroczyste apele.

Tradycyjnie władze miasta spotkają się z działaczami ruchu robotniczego i udzielam sekretarzu KM PZPR, Włodzimierza Mokrzyszczaka. W dniach poprzedzających 1 Maja, 28 i 29 kwietnia dzieci i młodzież jak co roku odwiedzą zakłady i fabryki, opiekujące się patronat nad szkołami. Uczniowie przekażą życzenia oraz wręczą własnoręcznie wykonane laurki robotnikom na ich stanowiskach pracy. W tych samych dniach przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych oraz członkowie Obywatelskiego Honorowego Komitetu 1-majowego odwiedzą zakłady. Komitet wyznacza tradycyjną odezwę do społeczeństwa miasta.

29 kwietnia o godz. 17 w sali teatralnej ZDK Huty im. M. Nowotki odbędzie się uroczysty koncert. Zasłużeni obywatele zostaną uhonorowani odznaczeniami państwowymi. Wystąpi Reprezentacyjna Orkiestra WP z Warszawy.

1 Maja na placu Wolności odbędzie się manifestacja. Pod pomnikiem Wdzięczności przedstawiciele Honorowego Komitetu 1-majowego złożą wieniec. Pochód przemaszeruje tradycyjną trasą — ul. Okólną i ul. 1 Maja oraz przed trybuną honorową ustawioną przy ZDK, na której stanie członkowie Obywatelskiego Komitetu 1-majowego.

30 kwietnia i 1 maja odbędą się liczne imprezy rekreacyjne i kulturalne. O ich programie poinformujemy oddzielnie.

Wystrój miasta będzie skromny, ze względu na względów. Udekorowane zostaną trasy pochodu, głównie ulice miasta, zakłady pracy. W mieście przystąpiono już do porządków. Dodać należy, że przed 1 maja nie zostaną wybrane stare domy przy placu Wolności. Teren wokół nich zostanie jednak uporządkowany. (kd)

Posiedzenie Miejskiej Komisji Współdziałania PZPR - ZSL - SD w Kielcach

W MK SD odbyło się kolejne posiedzenie Miejskiej Komisji Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych w Kielcach. W obradach komisji uczestniczyli ze strony PZPR: Z. Skowron, M. Wojtasiewicz, L. Szafarz, SD: E. Sachart, J. Gierczak, Z. Porębski, ZSL: J. Salek, St. Jarosz a także przewodniczący MRN — G. Bednarz oraz komendant miejskiej MO — H. Podgórski.

Tematem posiedzenia komisji było omówienie aktualnej sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej kraju i miasta Kielc. Zapoznano się także ze stanem przygotowań do obchodów 1 Maja oraz rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, będącej jednocześnie partyjnym świętem Stronnictwa Demokratycznego.

Komisja Współdziałania powołała wspólny roboczy zespół KM PZPR i MK SD do opracowania stanowiska w sprawie realizacji uchwały MRN dot. rozwoju drobnej wytwórczości, usług i rzemiosła na terenie miasta. (ZP)

Z ukosa

Salon wód

Buski Dom Towarowy „Lotos" od pewnego czasu zamieniony został na salon „wód". Miejscowe handlowcy odkryli nowy zbyt i postanowili urządzić konkurencyjną piwnicę. Jak dotąd wodę, z dokładnie wtłóż o dziwącej nazwie „Bałtic" w półlitrowych butelkach po 650 złotych (plus 5 za szkło) sprzedaje się na kilku stoiskach. Braki towarów rekompensuje się tu dostatkiem trunku.

Załóżmy, chcesz kupić coś z bielizny męskiej — oferują ci pół litra eliksiru „bałtic". I słusznie, przecież bielizny męskiej nie da się dodatnie butelkę wódki nie dba bynajmniej o gatki, czy inne części garderoby.

Na stoisku z dziewiarstwem młodzieżowym — z dziełem nabi klientelę baterią butelek z krzepiącym płynem. Pomyśl przede, niechaj i młodzi wiedzą, czym chata bogata...

Bruzez na piętro, gdzie ulokowano dział kosztu. Zamiast odzieżnia polecają ci wodę „bałtic". Kiedy kupisz i spróbujesz jej ogniego smaku, zrozumiesz jak śmiesznym byłeś z tym swoim zamiarem nabycia kosztu. Po cóż pijanemu taki detal? Chyba żeby na onuce...

Koncepcja zamiany Domu Towarowego na pijalnię wód jest niezwykle oryginalna. Brakowało tego w Busku. Co tam bowiem, sanatoria, jakieś sklepy monopolowe i meliny. Potrzeba by był szyk i fantazja, a w „Lotosie" właśnie o tym pomyślano. Prawda, że w osiągnięciu pełnej świetności nowej pijalni trochę przeszkadzają jeszcze towary w innych stoiskach. Pora więc zlikwidować handel resztkami butów i garniturów dla nietypowych. Czas ustawić śweczki, założyć szklaweczki, postawić barek, no i koniecznie pisuarek. I tego właśnie inicjatorom pomysłu serdecznie życzę.

T. MARYNIAK

Wczoraj po południu

Spacerkiem po mieście

● Zieleni w mieście co i ruszt to mniej. A to planowe inwestycje, a to pawilony handlowe, to i znów — poszerzony chodnik dla pieszych. Decyzje zapadają coraz to nowe, a zieleni prawie nie przybywa. Tymczasem w centrum miasta, przy ulicy Zagórskiej (naprzeciw poczty nr 50) bezrokiś właściciel kiosku warzywnego usiłowił go wprost na środku niewielkiego w tym miejscu trawnika. Faktem jest, że ulica ta nie należy do najszerszych nie znaczy to jednak, że istniejące w tym miejscu trawniki można bezkarnie niszczyć. Radzimy właścicielowi warzywniaka, aby dokładniej spenetrował teren i znalazł stosowniejsze miejsce dla swych merkantylnych interesów.

● Tuż pod nosem siedziby ojców miasta, na placu Partyzantów, od kilku dni jest strasznie brudno. Pełno papierów i niedopałków papierosów zwłaszcza obok restauracji „Lysogórskiej" i postoju „taxi". Wypadałoby, żeby te najbardziej uczęszczane miejsca w Kielcach były jednak utrzymane w należytym stanie sanitarnym. Na niechlujstwu wizytówka bardzo źle świadczy o osobach odpowiedzialnych za czystość miasta.

● Prognoza pogody na wczorajszy dzień była wyraźnie chybiona. Ci, którzy nastawili się na 20-stopniową temperaturę powietrza bardzo zmarzli. Jeśli pogoda, jaka była wczoraj, utrzyma się jeszcze przez kilka dni, to z sobotnio-niedzielnego weekendu będą nici.

maj. (MH)

Wiosenne porządki

Władze i mieszkańcy Włoszczowy wkładają wiele sił i starań, aby utrzymać na wysokim poziomie ład i porządek na ulicach, placach, skwerach, w osiedlach. Z roku na rok zmienia się oblicze miasta. Szczególnie, młodzież dba o estetykę wykonując liczne prace porządkowe ramach „Wiosny Czynów" ZSMP.

Na zdjęciu: uczennice i uczniowie klasy III „a" z włoszczowskiego Liceum Ogólnokształcącego porządkują teren wiosłół placówki.

(ik)

Fot. T. Szmidt

ANONSE

● Klub MPIK w Starachowicach zaprasza 16 bm. o godz. 18 na recital fortepianowy Reginy Smendzianki.

● Klub „Miniatura" w Kielcach, ul. Spółdzielcza 5, zaprasza 24 bm. o godz. 17 na zajęcia nadzion oraz na pogadankę na temat — prace na działce w różnych porach roku.

● Świętokrzyski Oddział Polskiego Związku Akwarystycznego w Kielcach zaprasza 14 bm. o godz. 17.30 do Klubu „Mrówka" przy ul. Kozia. 17 na zajęcia nadzion oraz na pogadankę na temat — prace na działce w różnych porach roku.

● Świętokrzyski Oddział Polskiego Związku Akwarystycznego w Kielcach zaprasza 14 bm. o godz. 17.30 do Klubu „Mrówka" przy ul. Kozia. 17 na zajęcia nadzion oraz na pogadankę na temat — prace na działce w różnych porach roku.

● Członkowie Koła Pomocy Dzieciom z Cukrzycą zainteresowani wczesnami dla matek z dziećmi w wieku przedszkolnym, organizowanymi w Kielcach — 3—31 maja br. i 4—27 czerwca br. proszeni są o pilny kontakt z zarządem koła, tel. 817-86 i 827-12 (po południu).

● Komitet Osiedlowy na Czarnowie organizuje 14 bm. spotkanie z nauczycielami dotyczące m.in. wychowania młodzieży w szkole, w domu i otoczeniu, przewidziane jest także dyskusja PRON. Spotkanie odbędzie się w Zespole Szkół Zawodowych przy ul. Jagiellońskiej 25, o godz. 17.

Walne zgromadzenie Automobilklubu Kieleckiego

W sobotę, 16 bm. o godz. 9.30 (w drugim terminie o godz. 10) w sali kieleckiego „Miastoprojektu", ul. Wesoła 47 odbędzie się walne zgromadzenie sprawozdawczo-wyborcze Automobilklubu Kieleckiego.

Wystąpi „Exodus"

Znany zespół młodzieżowy „Exodus" wystąpi w kieleckiej hali widowiskowo-sportowej w Kielcach, w najbliższą niedzielę, 17 bm. o godz. 17.30. Bilety rozprowadza „Estrada" Kielecka. „Exodus" będą mogli zobaczyć i usłyszeć także mieszkańcy Skarżyska — 14 bm., Ostrowca — 15 bm. oraz Starachowic — 16 bm. (J.)

Rabowali przedmioty wartościowe i pieniądze

Spotykali się najczęściej na wykwintnych obiadkach w kieleckiej restauracji „Winnica". Nigdy nie im nie umawiali, przychodzili do tak sobie. Wydawali mnóstwo pieniędzy, z nudów grali w „numerki", aż zjawił się któryś z czterech „szefów". Wtedy wiadomo było, że jest „robota". Nerwi wybierali sobie grupę „operacyjną", wzdadali do samochodu, najczęściej „wołgi", której właściciel był taksówkarzem. Narzucili, albo jeszcze tego samego dnia któreś z mieszkań dobrze sytuowanych kielczan lub mieszkańców Kielowie było dokładnie spiądrowane.

Od sierpnia ub. roku liczba włamań na terenie Kielc gwałtownie wzrosła. W listopadzie zanotowano 29 włamań do mieszkań. Wartość minimalnego „nieudanego" łupu nigdy nie była niższa od 100 tys. zł, ale zdarzały się udane „skoki" na milion i więcej. Kradli najchętniej biżuterię, waluty wymieniane, drogi sprzęt radiowy, inne wartościowe przedmioty.

Pracownicy Komendy Miejskiej MO w Kielcach rozpoczęli zmudne czynności operacyjne, dokonano kontroli w zakładach złotniczych, penetrowano podejrzane środowiska, przesłuchiwano. Efekty tej pracy były oraz oczekiwane: zakwestionowano u prywatnych „jubilerów" przedmioty ze złota, których ojcu pasował do biżuterii pochodzącej z włamań. W łupym tego roku KM MO miała już na tyle informacji, że potrafiła ustalić sprawców. Jak wynika z materiału dowodowego, szajka kieleckich włamywaczy działała w Kielcach, Katowicach i publikach miastach Śląska. Okradali mieszkania dosyć bogatych właścicieli. W katowickim osiedlu 1000-lecia, Siemianowicach i innych dzielnicach przemysłowej dzielnicy kraju dokonali kilkanaście włamań. Sposób włamań były bardzo prymitywny: wyjeżdżali na godzinne wycieczki z kilkoma. Przestępcy dokonywali najczęściej w godzinach dopołudniowych, kiedy większość ludzi jest w pracy. Wybijali kamieniem szybę na parterze budynku i jeżeli nikt nie reagował, to oznaczało, że mieszkanie jest puste. Wchodzili przez okno, pładrowali pokoje i w nogi. W jednym z mieszkań w Siemianowicach okradli mieszkanie z przedmiotów i gotówki wartości przeszło milion złotych, z znanego ginekologa zagranicy łup za co najmniej 800 tys. złotych. Lekko zdobyte pieniądze wydawali również bez większego oblicza. Jeden z bandytów handlował w ciągu paru dni wręczył swojej wielbiciele 100 tys. złotych i biżuterię za ponad 400 tys. złotych. Inni pieniądze po prostu przepijali.

Milicja odzyskała dotychczas około 25 proc. zrabowanych przedmiotów, wiele z nich wróciło już do właścicieli także w Katowicach.

Kim byli, co reprezentują sobą ludzie, którzy w ciągu jednego dnia, ba kilkunastu minut pozbawiali ludzi dorobku całego życia?

Trzon grupy stanowią recydywiści, znani kieleckiej MO przestępcy. Większość, to ludzie młodzi, nigdzie nieprzeciążony. Rygor nakazu pracy „taktawiali" bardzo prosto. zamiast się na tyrę, cztery dni i tyle ich w zakładzie widziano.

Zrabowane miliony łatwo się wydawało na luksusowy tryb życia. Trudno będzie się teraz przyzwyczaić do więziennej tyry... (J.)

Gorzki smak milionów

CO, GDZIE, KIEDY?

Dziś czwartek — 14 kwietnia. Imieniny Justyny, Waleriana. Słońce wschodzi — 5.24, zachodzi — 19.32.

KIELCE

TEATR im. S. ŻEROMSKIEGO: „Kartoteka" — T. Różewicza — g. 19.

KINA

„Romantica" — „Imperium kontrataku" — USA. „Moje kochane lata" — USA; „Jak kot, kot..." — USA. g. 11, 13.15, 17.45 i 20.

„Moskwa" — „Śpiewy po raz drugi" — pol. l. 15, g. 9, 11.30. „Dwie dziewczyny" — fran. l. 15, g. 13, 17. „Piękna miłość" — wł. l. 15, g. 17.30, 19.45. „Kidnaping" — gr. l. 15, g. 14, 16.15, 19.30.

„Robotnik" — „Czas spokojny" — USA l. 15, g. 15.30, 19.15.

„Świt" — „Kroto" — pol. l. 15, g. 15. „Ludzie" — CSRS l. 15, g. 17, 19.

MUZEA — WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE — niecz.

GALERIA SWA „PIWNICE" — ul. Lelesa: wystawa Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych. Dyplom 87" — czynna w godz. 15—17, poniedziałek — nieczynna.

MUZEUM LAT SZKOLNYCH ŻEROMSKIEGO — czynne w godz. 9—14.

GALERIA FOTOGRAFIK! — ul. Kewelucki: Październikowski wystawa fotografiki. Dyplom 87" — czynna w godz. 15—17, poniedziałek — nieczynna.

GALERIA SWA „PIWNICE" — ul. Lelesa: wystawa Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych. Dyplom 87" — czynna w godz. 15—17, poniedziałek — nieczynna.

MUZEUM LAT SZKOLNYCH ŻEROMSKIEGO — czynne w godz. 9—14.

GALERIA FOTOGRAFIK! — ul. Kewelucki: Październikowski wystawa fotografiki. Dyplom 87" — czynna w godz. 15—17, poniedziałek — nieczynna.

MUZEUM LAT SZKOLNYCH ŻEROMSKIEGO — czynne w godz. 9—14

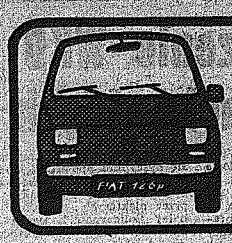

Trzeba grać, żeby wygrać!

Losy do nabycia w kioskach RUCH w całym kraju

do wygrania:

20 POLONEZÓW
30 FIATÓW 126p oraz
WYSOKIE WYGRANE PIENIĘŻNE

Kup los loterii Bóg-Dawca

780/-

PRZETARGI

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH BODZECHÓW z siedzibą w SZEWNIE
OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż następujących maszyn:
1) ciągnik „ursus C-355" — 4 szt.;
2) przyczepa wywrotka — 3 szt.;
3) przyczepa skrzyniowa — 3 szt.;
4) przyczepa samozbierająca — 1 szt.;
5) silosokombajn — 1 szt.;
6) rozrzutnik obornika — 2 szt.;
7) pług zawieszany — 6 szt.;
8) rozsiewacz do wapna — 2 szt.;
9) opryskiwacz zawieszany — 9 szt.;
10) brona zębata — 5 szt.;
11) kosiarka rotacyjna — 2 szt.;
12) kopaczka elewatorowa — 3 szt.;
13) brona talerzowa — 3 szt.;
14) pługofrezarka — 2 szt.;
15) obsypnik do ziemniaków — 1 szt.;
16) glebogryzarka — 2 szt.;
17) brona wahadłowa — 2 szt.;
18) siewnik zbożowy — 1 szt.;
19) siewnik do buraków — 2 szt.;
20) pielnik do buraków — 1 szt.;
21) żniwiarka pokosowa — 1 szt.;
22) przetrząsacze-zgrabiarka — 1 szt.;
23) agregat do bielenia — 1 szt.;
24) cysterna do wody amoniakalnej — 3 szt.;
25) przyczepa asenizacyjna — 1 szt.;
26) sprężarka — 1 szt.;
27) ładowacz „cyklop" — 1 szt.;
28) ładowacz TUR — 1 szt.;
29) nagrzewnica olejowa — 1 szt.;
30) agregat grzewczy — 1 szt.;
31) myjka przewoźna — 1 szt.;
32) kombajn ziemniaczany — 1 szt.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 kwietnia 1983 r., o godz. 10 w biurze SKR w Szewnie. W przetargu mogą brać udział tylko rolnicy z terenu gminy Bodzechów po okazaniu nakazu płatniczego podatku gruntowego.

W przypadku niedojścia do skutku przetargu w I terminie, odbędzie się II przetarg nieograniczony w tym samym dniu o godz. 14.

Sprzęt można oglądać na 2 dni przed przetargiem, na terenie bazy SKR w Szewnie i Bodzechowie, w godz. od 8 do 14.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej na jeden dzień przed przetargiem w kasie SKR w Szewnie.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 911-k

---

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ JĘDRZEJÓW, ul. Partyzantów 73
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:
1) samochodu osobowego „fiat 125p", nr rej. CH24007, rok prod. 1975, zużycie 65 proc., cena wywoławcza 197.000 zł;
2) motocykla „WSK-125", nr rej. 2458, rok prod. 1974, zużycie 70 proc., cena wywoławcza 5000 zł;
3) motocykla „WSK-125", nr rej. CH2457, rok prod. 1974, zużycie 70 proc., cena wywoławcza 5000 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od druku ogłoszenia w prasie, w biurze RPGKiM przy ul. Partyzantów 73.

Pojazdy można oglądać w bazie RPGKiM przy ul. Partyzantów 73 na 3 dni przed przetargiem.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa, najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 842-k

---

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ w KIELCACH, ODDZIAŁ w OSTROWCU ŚW., ul. Hanki Sawickiej 40
OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż:
1) przyczepy ciężarowej marki „sanok D-83", nr rej. KIW-714D, nr podwozia 3247, rok prod. 1975, cena wywoławcza 114.550 zł;
2) przyczepy ciężarowej marki NRD HL-8011, nr rej. KIW-781D, nr podwozia 3603, rok produkcji 1975, cena wywoławcza 120.050 zł;
3) naczepy cysterny marki „kożuchów A4-580", nr rej. KIW-832D, nr podwozia 7211, rok prod. 1969, cena wywoławcza 95.000 zł.

Przetarg odbędzie się 29 kwietnia 1983 r., o godz. 11 w świetlicy przedsiębiorstwa.

Pojazdy będą sprzedawane w takim stanie technicznym, w jakim będą znajdowały się w dniu przetargu.

Powyższe pojazdy można oglądać przez trzy dni przed przetargiem, w godz. 9—14, z wyjątkiem świąt i wolnych sobót.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie głównej PKS w Ostrowcu Św., najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

* ★ *

Ponadto przedsiębiorstwo nasze posiada do upłynnienia ładowarkę typ UN-050, prod. CSRS, rok budowy 1977, stopień zużycia 60 proc., typ silnika „zetor 6701", cena wywoławcza 305.411 zł. 899-k

SPRZEDAM

„POLONEZA". Kielce, tel. 21-30-57. 7300-g

„JOWISZA" na gwarancji. Radom, telefon 241-31, wewn. 320. 8246-r

MAGIEL elektryczny (inwy). Kielce, Toporowskiego 73/103 po 16. 7190-g

NADWOZIE „125p" po wypadku i części do naprawy sprzedam. Kielce, tel. 28-276. 6952-g

TANIO dom drewniany z placem 641 m. w Kunie, z pokoje wolne. Kielce, Mleczna 4. 6948-g

DOM jednorodzinny, komfortowy, centrum Kielc. Oferty 6950, Biuro Ogłoszeń Kielce. 6950-g

DOM w stanie surowym, działka 1400 m. w Jaworzni, Kielce, Barwinek 1/75. 6961-g

SPRZEDAM betoniarkę 250-400 litrów, formy do trylinki bloczków fundamentowych drogowych i ścienych, płyt chodnikowych, kręgów o wymiarze 0,75 na 0,90, z pierścieniami oraz wózek dwukółkę i wyciąg pionowy, gotowe słupki ogrodzeniowe betonowe zbrojone sztuk 150, o wymiarze 220 na 0,72 na 0,72, do stacji Koneckie, ul. Głowaczowska 11. 2483-r

GOSPODARSTWO 3 ha, las, łąka i budynki. Wiadomość: Radom, ul. Tadeuszowska nr 14 m. 1. 2489-r

DOM drewniak (pokój z kuchnią). Radom, ul. Chłodna nr 81a. 2482-r

„WARTBURGA" (1973). Wiadomość: Radom, ul. Biruta 4 m. 60, po godz. 15. 2497-r

SILNIK „fiata 125p" rok 1975 fabrycznie nowy i mały kompresor na wózku Jagliński, Ciepielów, telefon 14. 2495-r

„FIATA 125p" (1976). Skarżysko tel. 313-90. 7013-g

„ZAPOROŻCA ZAZ 968" (po wypadku) w całości lub na części, Jędrzejów, Armii Czerwonej 2a, tel. 15-69. 6971-g

GARAŻ blaszany, składany. Kielce, tel. 507-56. 7000-g

„ZASTAWA 1100p" rok produkcji 1981. Wiadomość: Kozienice, ul. Cmentarna nr 8. 2473-r

SILNIK „starg 200", „zetor K25", wał, blok „fiata 125p". Królikowski, Marianów 19, 26-070 Łopuszno. 6095-g

RÓŻNE

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje mieszkania w Kielcach. Maria Rozparal tel. 522-68, w godz. 8—13 lub 21-66-15, po 16. 7070-g

DOM parterowy z działką na peryferiach Kielc kupię. Oferty: 6982, Biuro Ogłoszeń Kielce. 6982-g

KUPIĘ szafę lub segment „kowalskiego" jasne. Kielce, tel. 519-01 po 16. 7200-g

„MERCEDESA 200D" sprzedam — zamienię. Radom, Kozłczycka 10. 2476-r

POSZUKUJĘ garażu. Kielce, tel. 266-22. 6954-g

POŁ. domu własnościowego (3 pokoje z kuchnią), telefon i garaż w Kielcach oraz M-3 własnościowe, nowoczesne, telefon, w Warszawie-Mokotów, zamienię na segment w Warszawie. Warunki do uzgodnienia. Oferty: nr 6957, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 6957-g

JEDWABNIKI z liści morwy produkują drogocenny jedwab. Hodowla trwa miesiąc. Podwiązium hodowli jedwabników — otrzymasz za kokony 5-miesięczną pensję. Porcja nasion morwy na stumetrowy żywopłot lub dwustumetrową plantację (z instrukcją) 600 zł. Wysyła za pobraniem: Hodowla Morwy-Jedwabników, Leon Drzeń, Ferdynandów, 99-308 Pecmiew. Wyjątkowo majowi morwy w ogródku. Po roku rozsadzamy. 396-p

---

UNIWERSYTET ROBOTNICZY W KIELCACH

ogłasza ZAPISY NA KURSY:

- ☐ RADIOWO-TELEWIZYJNY 5-miesięczny;
- ☐ KROJU, SZYCIA I MODELOWANIA;
- ☐ GOBELINIARSKI;
- ☐ MISTRZOWSKI W ZAWODACH ELEKTRYCZNYCH SPAWANIA ELEKTRYCZNEGO I GAZOWEGO.

Informacji udziela WUR, ul. Staszica 1 tel. 440-20 pokój 22 i 24. 897-k

---

WYTWÓRCZO-USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
28-300 JĘDRZEJÓW, ul. Reymonta 19a

ZATRUDNI ZARAZ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

z wykształceniem wyższym i 6-letnim stażem pracy lub średnim i 8-letnią praktyką w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym w księgowości.

Szczegółowych informacji udziela dział pracowniczy, tel. 14-61 lub 11-04, w godz. 7—15. 918-k

---

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcji „Chemaru", organizacjom społeczno-politycznym, Współpracownikom, Znajomym, Przyjaciołom, Rodzinie za okazaną pomoc w bolesnych dla nas chwilach oraz towarzyszenie w ostatniej drodze naszego ukochanego MĘŻA i OJCA

MARIANA SIEMIŃSKIEGO

serdeczne podziękowania składają

ŻONA i CÓRKI

6808-g

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcji i Pracownikom ZPOW w Pińczowie, „Tkactwa Świętokrzyskiego" i Gminnej Spółdzielni „SCh" w Bodzentynie oraz Wszystkim, którzy okazali nam współczucie i życzliwość oraz wzięli udział w pogrzebie naszej ukochanej ŻONY, CÓRKI i SIOSTRY

IRENY SKRZYPEK

najserdeczniejsze podziękowania składają

MĄŻ, RODZICE, SIOSTRA i BRAT

6828-g

Przyjaciołom, Koleżankom i Kolegom z pracy, Sąsiadom, Wszystkim Znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie mojego MĘŻA

KAZIMIERZA JANUSZA

tą drogą serdeczne podziękowanie składa

ŻONA

2485-r

Wyrazy głębokiego współczucia

Koleżance BARBARZE SUWALE

z powodu śmierci MĘŻA

składają

koleżanki i koledzy ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Radomiu 2445-r

---

Kierownictwu WSS Oddział Kielce, Koleżankom i Kolegom oraz Wszystkim, którzy okazali nam pomoc i życzliwość w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku zmarłego w dniu 31 marca 1983 roku

ZDZISŁAWA ZAZIEMSKIEGO

serdeczne podziękowanie składa

6951-g SIOSTRA z MĘŻEM i RODZINĄ

WOJEWÓDZKI ZARZĄD INWESTYCJI ROLNICZYCH w KIELCACH, ul. IX Wieków Kielc 13
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie instalacji wod.-kan., wentylacji oraz centralnego ogrzewania w niżej wym. obiektach bazy Przedsiębiorstwa Usług Technicznych PGR w Lanach k. Wodzisławia:
— budynek produkcyjny wielofunkcyjny, o wartości kosztorysowej 1.670 tys. zł wg poziomu cen 1982 r.;
— budynek administracyjno-mieszkalny, o wartości kosztorysowej 1.111 tys. zł wg poziomu cen 1982 r.

Dokumentacja projektowo-kosztorysowa do wglądu znajduje się w lokalu WZIR — Kielce, ul. IX Wieków Kielc 13, skrzydło C-I, pokój 324.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i wykonawcy prywatni.

Oferty w zalakowanych kopertach prosimy składać pod wyżej wymienionym adresem. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi po upływie 14 dni od daty druku ogłoszenia, o godz. 10 w lokalu WZIR.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 900-k

---

REJONOWY ZARZĄD KWATERUNKOWO-BUDOWLANY 30-911 KRAKÓW-50
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót remontowych pięciu budynków mieszkalnych w Kielcach.

Wartość robót około 1,5 mln zł.

Roboty należy wykonać w terminie do 30 sierpnia 1983 r.

Oryginalne podkładki ofertowe oraz bliższe informacje o robotach można uzyskać w kancelarii GAM, ul. Romualda 7.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty na oryginalnych podkładkach należy składać w kancelarii GAM (adres jak wyżej), w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg", w ciągu 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w prasie.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w kancelarii GAM, ul. Romualda 7 w Kielcach, w dniu 28.IV.1983 r.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn. 891-k

---

LIPSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA OGÓLNEGO 27-300 LIPSKO, ul. Spacerowa 1B
OGŁASZA II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu „syrena R-20", rok prod. 1979, zużycie 65 proc., cena wywoławcza 80.000 zł, nr podwozia 446021, nr silnika 398722.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie, o godz. 9 w świetlicy przedsiębiorstwa przy ul. Spacerowej 1B.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie przedsiębiorstwa, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazd można oglądać na dwa dni przed przetargiem, w godz. 10—13 w bazie przedsiębiorstwa przy ul. Spacerowej 9.

Za stan techniczny pojazdu, jak też ukryte wady samochodu, przedsiębiorstwo nie odpowiada.

Zastrzega się także prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 841-k

---

WYTWÓRNIA CZĘŚCI ZAMIENNYCH w RADOMIU, ul. Miła 17
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu „fiat 125p combi", rok produkcji 1976, stopień zużycia 50 proc., cena wywoławcza 348 tys. zł. Samochód można oglądać w WCZ Radom, ul. Miła 17, w dni robocze, w godzinach 12—14. Przetarg odbędzie się w dniu 28.IV.1983 r. o godz. 13. Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu, w kasie WCZ.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 870-k

---

Koleżance **ANNIE LESIAK**

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

OJCA

składają koleżanki i koledzy z Zespołu Szkół Ekonomicznych im. M. Kopernika w Kielcach 6942-g

---

Dr ANNIE KROPATSCH

serdeczne wyrazy współczucia

z powodu śmierci

OJCA

składają

współpracownicy z Działu Epidemiologii WSSE w Kielcach 6972-g

---

Koleżance **MARII GRUSZCZYŃSKIEJ**

nauczycielce Zbiorczej Szkoły Gminnej w Morawicy

serdeczne wyrazy współczucia

z powodu śmierci

OJCA

składają koleżanki i koledzy 7019-g

Koleżance **WIESŁAWIE STAWECKIEJ**

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

MATKI

składają

grono pedagogiczne, Komitet Rodzicielski i administracja Szkoły Podstawowej nr 17 w Kielcach 6900-g

---

PODZIĘKOWANIE

Ordynatorowi, Lekarzom i Personelowi Oddziału Wewnętrznego Szpitala w Chmielniku, Kolegom, Znajomym i Rodzinie za pomoc udzieloną w czasie choroby i bardzo liczny udział w pogrzebie naszego MĘŻA, OJCA i DZIADZIUSIA

OSMANA WINCENTEGO

serdeczne podziękowanie składa

RODZINA

6872-g

Koleżance **WANDZIE CHOJNOWSKIEJ**

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

OJCA

składają

dyrekcja i pracownicy ZSG w Zagnańsku 6816-g

Koleżance **mgr HELENIE HOŁOWNI**

nauczycielce Szkoły Podstawowej nr 34 w Kielcach

wyrazy serdecznego współczucia

z powodu śmierci

MATKI

składa

grono pedagogiczne szkoły 6906-g

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcji PZU, PKT „Sapon", Członkom Chóru Katedralnego oraz Wszystkim Współpracownikom, Kolegom, Znajomym i Sąsiadom, którzy okazali nam tyle miłości oraz wzięli udział w pogrzebie naszego ukochanego

MĘŻA i OJCA
WOJCIECHA BOCIANA

najserdeczniejsze podziękowania składa

RODZINA

6826-g

Głównej księgowej

ZOFII LIZNER

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

OJCA

składają

dyrekcja i pracownicy „Centrali Nasiennej" w Ostrowcu 6890-g

Koleżance **JADWIDZE NACHYLE**

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

MATKI

składa

grono pedagogiczne Szkoły Podstawowej w Lublicy 6885-g

sport — sport — sport

„Na olimpijskim szlaku"

Mistrzowska wiedza o sporcie. Tak można chyba określić tradycyjny konkurs „Na olimpijskim szlaku" organizowany co cztery lata przez Polski Komitet Olimpijski. Kolejna edycja takiego konkursu, noszące dodatkową nazwę — „Od Los Angeles 1932 do Los Angeles 1984", dotarła właśnie do szuflada wojewódzkiego. W niedzielę, sobotę i odbędą się już konkursy wojewódzkie z udziałem najlepszych.

Na Kielecczyźnie odbyły się też strefowe eliminacje tego turnieju w kilku miejscowościach, które wykonały blisko 40 finalistów. Siódmą coś do decydującej rozgrywki w sobotę o godz. 10 w sali Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach. Organizatorzy poinformowali nas, że rywalizację najlepszych mogą obserwować chętni nie biorący udziału w konkursie. Przewidziane jest też spotkanie z olimpijczykiem.

W Radomiu wojewódzki konkurs rozgrywany będzie od godz. 10 w kawiarni RKS Broń. Połączony on będzie z wojewódzką inauguracją Dni Olimpijczyka.

ZURICH. Europejska Unia Piłkarska opublikowała listę piłkarzy, którzy zostali ukarani za kilka kartek i zdyskwalifikowani na kilka rywalizacji meczowych, poślizgnięciem przepisowych pucharów. Na liście ukaranych jest także dwóch piłkarzy Widzewa Łódź — Andrzej Grebosz i Tadeusz Świtek. Nie będą więc oni mogli wziąć udziału w środowym meczu z Juventusem Turyn w Łodzi.

BUDAPESZT. Odbyć się ma eliminacyjny mecz piłkarski do igrzysk olimpijskich, w którym Węgry wygrały z Grecją 3:0 (1:1).

SZTOKHOLM. W Sztokholmie rozegrano sobotę ostatni, przed hokejowymi mistrzostwami świata gr. „A", kontrolny mecz, w którym Szwecja przegrała z Kanadą 4:6 (0:2, 2:1, 1:3).

BERLIN. Piłkarze reprezentacji NRD wygrali w Gorze z Bułgarią 2:0 (0:0). Mecz odświewał Alojzy Jargusz z Polski.

EXPRESS LOTEK
12, 14, 21, 24, 27

MAŁY LOTEK
2, 6, 12, 14, 22, 23
11, 4, 5, 8, 29, 33

Dziś mecz juniorów w Grójcu

Dziś w Grójcu o godz. 10 na stadionie OSIR rozpocznie się eliminacyjna spotkanie piłkarskie Pucharu im. dr. J. Michalowicza, w którym zmierzą się reprezentacje juniorów Radomia i Skierniewic. W grupie tej występują jeszcze reprezentacje okręgów — kieleckiego i siedleckiego. Do dalszych gier awansuje jedna drużyna.

Młodzi radomianie zwyciężyli pierwszym eliminacyjnym meczem rozegrali spotkania kontrolne. Z Radomiakiem II przegrali 0:3 i ze Startem Radom 0:1, natomiast pokonali swych rówieśników okręgu siedleckiego 2:1.

Natomiast juniorzy młodzi Radomiaka przygotowują się do spotkań eliminacyjnych sparkładały młodzieżowej.

Nasz nowy KONKURS „2 x DERBY"

Jeszcze tylko DZIŚ i JUTRO zamieszczamy kupony naszego konkursu sportowego „2 x DERBY" polegającego na odgadywaniu wyników II-ligowych spotkań piłkarzy nożnych Radomia i Kielc, które rozegrane zostaną już w nadchodzącą sobotę.

Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody. My fundujemy DWA TRANZYSTOROWE ODBIORNIKI RADIOWE a ponadto cenne upominki fundują również: cztery zainteresowane kluby sportowe.

RADOMIAK przeznaczył jedną kartę wstępu na mecze swej drużyny w II lidze do końca sezonu, jedną piłkę nożną, trzy proporczyki i dziesięć informatorów klubowych.

BŁĘKITNI — trzy proporczyki i trzy znaczki klubowe.

KORONA — jedną kartę wolnego wstępu do końca sezonu (na pięć spotkań), klubowe torebki, proporczyki, znaczki i informatory.

BROŃ jutro poda zestaw pamiątek dla uczestników naszego konkursu.

Ponieważ w konkursie wezmą udział tylko te kupony, które do piątku włącznie znajdą się w redakcji informujemy, że:

DZIŚ I JUTRO MOŻNA RÓWNIEŻ SKŁADAĆ KUPONY BEZPOŚREDNIO W REDAKCJACH — w Radomiu, ul. Słowackiego 1 (w sekretariacie) oraz w Kielcach, plac Obrońców Stalingradu 2 (u portiera, nawet po godzinach urzędowych).

KUPON KONKURSOWY
„2 X DERBY"

1. Jaki będzie wynik meczu BŁĘKITNI — RADOMIAK?

2. Jaki będzie wynik meczu BROŃ — KORONA?

Imię i nazwisko

Dokładny adres

Co nowego w Pionkach?

Pod koniec roku klubowi przybędzie jeszcze jedno boisko treningowe. Wszystkie prace mają się zakończyć w maju, kiedy to zaplanowano nasianie trawy.

Działacze Prochu z zainteresowaniem czekają na oddźwięk po spotkaniu władz miasta z dyrektorami zakładów pracy Pionek. Tematem spotkania były problemy klubu i jego dalszy rozwój. Przedstawiciele zakładów zadeklarowali pomoc w utrzymaniu szkolenia młodzieży oraz czterech sekcji wyczynowych. Jako pierwsi odpowiedzieli konkretnymi zobowiązaniami: „Pronit", „Chemomontaż", „Dozachem", Spółdzielnia Mieszkaniowa, Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy i Urząd Miasta. (ora)

Obiekty miejscowego Prochu cieszą się dużą popularnością klubów sportowych. Wiele drużyn wybiera Pionki na miejsce szkoleniowych i obozów szkoleniowych. Po krótkim remoncie na początku roku, przez obiekty Prochu przewinęło się już wiele ekip. Dochody z wynajmowania hali i udostępniania hotelu wyniosły ok. 300 tys. zł w ciągu pierwszych trzech miesięcy.

— Zanosi się, że wpływy będą jeszcze większe niż w latach poprzednich. Mamy rezerwacje na następne miesiące — mówi kierownik klubu, Jerzy Seredyn. — Musimy to umiejętnie godzić z potrzebami naszych sekcji oraz ogniska „TKKF" w „Pronicie". Wkrótce finale w kwietniu odbędzie się miejska sparkiada międzyzakładowa w siatkówce, tenisie stołowym, warcabach. W naszej hali trenują też kursowe grupy dziewczynek „Pronitu" odbywające zajęcia ogólnorozwojowe m.in. w siatkówce, piłce ręcznej i nożnej.

Stadion w Warce bez gospodarza

Ile radości i zachwytów wzbudził wybudowany przed laty stadion w Warce. W jego budowie udział mają mieszkańcy i młodzież miejscowych szkół, pracownicy zakładów warckich. Dziś obiekt ten w ażurze nie wygląda pięknego stadionu z dni jego otwarcia. Klepska murawa, jeszcze gorsza bieżnia, a stan pozostałych urządzeń lekkoatletycznych nie lepszy. Zniszczone branki boiska treningowego, zdewastowany domek kempingowy, wyłamane ogrodzenie, to efekt pozostawienia stadionu na łasce ludzi go odwiedzających. Obiekt nie ma dozorcy ani opiekuna. A ponieważ oddalony jest od centrum Warki, więc nic dziwnego, że było włamanie do pawilonu sportowego.

Stadion jest własnością miasta, które kilka lat temu powierzyło gójeckiemu OSiR konserwację boiska i urządzeń lekkoatletycznych oraz sprzątanie pawilonu. — Ponieważ nie dostaliśmy ani złotówki na pieniądze, robimy tyle, na ile nas stać — powiedział dyrektor OSiR, Zbigniew Podzik. — A stać nas tylko na zatrudnienie (na pół etatu) pracownika do najpilniejszych robót. Wykonuje je jeden z działaczy Piłicy.

Działacze miejscowej Piłicy zaniepokojeni stanem obiektu uchwalili wniosek na ostatnim zebraniu sprawozdawczo-wyborczym, aby opieką nad stadionem przejęły służby komunalne miasta. Tym bardziej że OSiR nie widzi możliwości innego rozwiązania chyba że ostatnim potrzebne staty i fundusze. Wówczas chyba lepiej byłoby, gdyby konserwacją i remontami zajmowała się firma na miejscu w Warce.

Mamy nadzieję, że Urząd Miasta i Gminy w Warce zainteresuje się stadionem i pomoże działaczom Piłicy w przywróceniu właściwego stanu boisk i urządzeń. (ora)

Entuzjaści

MIECZYSŁAWA MALISZEWSKIEGO znają wszyscy sympatycy sportu w Grójcu. To jeden z tych, którzy związali się z miejscowym klubem i służą mu w dobrych i złych chwilach. Najpierw był bramkarzem Mazowsza. Między bramkami grał blisko dwadzieścia lat. Od kiedy przestał występować na murawie, opiekował się drużyną. Trochę też trenował, a najwięcej czasu poświęcił pracy w klubie. I to dosłownie. Był gospodarzem, magazynierem, sprzątał klubowy obiekt, a także prał kostiumy piłkarzy. Jak trzeba było, pilnował porządku na boisku.

— *Dlaczego? Piłka stała się moją pasją, a praca z młodymi zawodnikami daje tyle radości i satysfakcji, że nie mogę im nie poświęcić czasu i sił. Chciałbym, by chłopcy mieli jak najlepsze warunki, sprzęt, by klubowe zespoły z Grójca odgrywały większą rolę w rozgrywkach wojewódzkich.*

Gdzie tylko może, zjednuje przychylnych patronów dla klubu, choć sam przyznaje, że jest coraz trudniej. Ale liczy, że gospodarze miasta, kiedy uporają się z ważniejszymi problemami, to i klubowi pomogą. Przecież w Grójcu zawsze był sport, a szczególnie piłka nożna. Na razie w Mazowszu jest ich kilku działaczy, i na ile starczy sił, nie będzie myśleć o rezygnacji. Raczej o zawsze piłkarzy do klasy okręgowej.

M. Maliszewski swe sportowe aspiracje spełnił. Wychował swego następcę, syna także bramkarza, który z powodzeniem broni barw radomskiej Broni. Niestety, nieczęsto ma okazję oglądać ligowe mecze, gdyż w niedziele wyjeżdża z młodymi piłkarzami Mazowsza na spotkania okręgówki. Jego obecność podnosi morale chłopców, lepiej się czują w jego towarzystwie.

W ciągu tych ponad trzydziestu lat poświęconych sportowi, ten ofiarny działacz, pracownik grójeckiego PKS, otrzymał jak dotąd jedynie złotą odznakę warszawskiego OZPN. (ora)

Z bocznej trybuny

Okazuje się, że kibice piłkarscy mogą nie wrzeszczeć, nie ubliżać sędziemu czy zawodnikom i zachowywać się niemal poprawnie. Są na to sposoby. O dwóch słów kilka...

Ważny mecz piłkarzy Radomiaka, mającego szczególnie wrzaskliwych kibiców, sędziowany był przez Alojzego Jargusza. Znawcom przedmiotu nie trzeba wyjaśniać kto zacz, mniej wtajemniczonym przypomnieć pragnę, że to nasz wysoce reprezentatywny arbiter, świetlący nawet na Mundialu. Jednym słowem — firma. Międzynarodowa!

Kibice, którzy zwykle na przepisach znają się najlepiej, chociaż nigdy ich w ręku nie mieli, tym razem poczuli się po prostu bardzo mali wobec takiej firmy. Co zadecydował pan Alojzy, było dobre. Rzeczywiście było. „Wrzeszczące" intuicyjnie to wyczuwali. I tak bardzo trudny mecz przebiegał w spokojnej atmosferze.

W Kielcach mecz był jeszcze trudniejszy. Niezbyt liczna, ale jakże uciążliwa dla wszystkich grupa młodocianych amatorów publicznego rozrabiania początkowo wykazywała wiele ochoty do popisywania się. Były wyjątkiej drobne rękoczyny. Potem, zwłaszcza w drugiej połowie, wszystko ucichło, gdzie krzyczano najgłośniej, zrobiło się prawie sennie. Za sprawą piłkarzy, którzy grali tak mało interesująco, że po prostu... znudzili kibiców. Gdy brakuje zapalnika, emocje nie wybuchają.

M. B. CZARNY

Są sposoby

Fabryczny dzień

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

wodzeniem. Obiekt taki, jak twierdzą zainteresowani, przyczyniłby się nie tylko do integracji środowiska, lecz nawiązane wszystkie uczestniczący w tworzeniu umożliwili wymianę doświadczeń i informacji o najnowszych zdobyczach techniki, głównie motoryzacyjnej.

Wszystko wskazuje na to, iż zamysł ten w niedługim czasie przeistoczy się w rzeczywistość. Na dom techniki przeznaczono zabytkowy budynek przy ul. Wielkopolskiej. Na czele społecznego komitetu, który zajmie się koordynacją prac, stanął inż. Witold Zięba.

Gotowe już są założenia techniczno-ekonomiczne, zaś dokumentację sporządza kieleckie „Miastoprojekt". Wiele prac adaptacyjno-porządkowych wykonają w czynie społecznym członkowie SIMP, STOP, PZNTB oraz SITPChem. Jeżeli nie będzie nieprzewidzianych trudności, dom technika powinien być oddany do zagospodarowania za 2—3 lata. (ber)

Stalowe konstrukcje dla odbiorców zagranicznych

Wytwórnia konstrukcji stalowych ostrowieckiej Huty Ima. M. Nowotki jeszcze dwa lata temu wykorzystana była w połowie. Przyczyną tego stało się ograniczenie inwestycji w kraju.

Wydział dostrzegł szansę w eksporcie. W tym roku dostawy zagraniczne ulegną podwojeniu. Już w roku ubiegłym WKS przestała być deficytową, dotowaną przez państwo. Załoga wypracowała ponad 100 mln zł zysku, a w br. będzie on jeszcze większy.

Przedmiotem eksportu do ZSRR są konstrukcje dotychczas kupowane samodzielnych dla kopalni odkrywkowych. W br. WKS wytoczna je do 53 maszyn górniczych. Złożono ofertę na nowy asortyment — 94-tonowe bębny równiarki do tych koparek. Zachodnioniemiecka firma GEA przyczyniła ocenia ofertę na produkcję konstrukcji budowlanych chłodnic dla elektrowni. (kd)

Kozienickie meble

Codziennie Kozienicka Fabryka Mebli opuszcza do wysokostandardowych kompletów meblowych typu „mix". Tegoroczny plan produkcji, wartości 500 mln zł, w ub. kwartale zrealizowano z 5-procentową nadwyżką. Oprócz wymienionych wyżej zestawów zaleci wytwarza pojedyncze meble, będące poszukiwane na rynku. Na uwagę zasługuje na wykorzystywanie odpadów surowcowych do produkcji szafek kuchennych i łazienkowych oraz taboretów tapicerskich i stolzlaskich. Kłopotów z ich zbytem na pewno nie będzie.

Jak poinformował nas dyrektor KFM Henryk Fenenko, fabryka zamierza zaleci dzisiaj w wystawie „Meble 85", w dniach 2—8 maja br., na którą zjedzie do Poznania 160 przedstawicieli wielu firm z krajów zachodnich. Z myślą o zawarciu korzystnych umów z zagranicznymi kontrahentami Kozienicka Fabryka Mebli wysyła do Poznania 12 eksponatów, które, mojmy nadzieję, zainteresują fachowców zarówno z kraju, jak i z innych państw. (wes)

Książka wciąż nie dla każdego...

W bibliotekach i ich filiach we Włoszczowie jest nie zgromadzone około 60 tys. książek z różnych dziedzin. Jest w czym wybrać, chociaż zarówno bibliotekarzy jak i czytelnicy — nadal daje się odczuć deficyt książek popyt szczególnie atrakcyjnych i poszukiwanych, m.in. z zakresu literatury pięknej, popularno-naukowej. Czynione są usilne starania, by będące w ewidencji książki jak najdłużej służyły ludziom, by ich nie niszczono, nie przetrzymywano po domach, wreszcie nie kradziono. Bo, niestety, zdarzają się i takie smutne przypadki.

Na zdjęciu: Anna Plebanek z Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy we Włoszczowie sprawdza kartoteki czytelników. (bk)

Fot. T. Sumidt

Posiedzenie WKO w Starachowicach

JEDNĄ z form pracy WKO w Kielcach są wyjazdowe posiedzenia. Wczoraj w Starachowicach oceniano sytuację społeczno-polityczną i gospodarczą w mieście. Obrady prowadził przewodniczący WKO, wojewoda kielecki, Władysław Pasternak.

Od wielu miesięcy następuje wzrost poziomu produkcji przemysłowej przedsiębiorstw i zakładów pracy. Wykonały one zadania gospodarcze pierwszego kwartału, wzrasta tempo budownictwa mieszkaniowego. Ubiegłoroczny plan przekroczono o 165 mieszkań. Poprawiło się zaopatrzenie w podstawowe produkty żywnościowe, nadal jednak jest dostatecznie jest podaż towarów przemysłowych. Wedle z punktu widzenia społecznego było też przystąpienie do rozbudowy szpitala miejskiego. Postępujący proces stabilizacji klimatu społeczno-politycznego stworzył warunki przyjaźnego powstawaniu zakładowych organizacji związkowych, samorządowych, a także ogniw PRON. Umacnia się dyscyplina społeczna, ład i porządek publiczny, chociaż były podejmowane próby przez niektórych aktywistów byłej „Solidarności" jego zakłócenia. Wdrożono podkreśliło wzrost stopień wykrywalności przestępstw gospodarczych i kryminalnych, co świadczy o sprawnym działaniu funkcjonariuszy MO. Wobec winnych naruszenia norm prawnych zastosowano ostatnio represje, stosując w szerszym niż dotychczas zakresie areszt tymczasowy.

W dyskusji, w której zabrał głos również członek KC i sekretarz KW partii, Maciej Lubeszyński, zwrócono uwagę na potrzebę skutecznej walki z wszelkimi przejawami patologii społecznej, wzmożenia działalności zapobiegawczej, likwidowania źródeł powodujących konflikty społeczne. Niezbędne jest także stałe pogłębianie więzi lokalnych władz z załogami pracy i ogółem obywateli. (ber)

Polska pomoc dla Żydów w czasie okupacji

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

dnia dostarczano do getta sza murów około 250 ton żywności. Wiele zakładów rzemieślniczych, pracujących na terenie getta, utrzymywało się dzięki zamówieniom surowców. Mimo trudności z wyposażeniem w broń własnych oddziałów, władze ugrupowań wojskowych dostarczyły na teren getta kilkaset karabinów maszynowych i pistoletów, tysiące granatów, materiały wybuchowe i środki lecznicze. Działalność ruchu oporu pomagali również przedstawicielom organizacji żydowskich w zakupie broni.

Dziesiątki tysięcy Żydów — niektóre szacunki mówią nawet o setkach tysięcy — zostało uratowanych, co pozwoliło im uratować życie z hitlerowskiej zagłady. W chwili wybuchu powstania Polacy kilkakrotnie wchodzili na teren getta, wyprowadzając liczne grupy Żydów. Podejmowano także akcje zbrojne poza murami, aby w ten sposób odciągnąć siły okupanta od walk w getcie. W walce o uratowanie ludzkiego życia stosowano różne sposoby — począwszy od przekupstwa Niemców, a na akcjach zbrojnych kończąc. Warto przypomnieć, że w początkowym okresie obóz śmierci w Treblince przeznaczony był właśnie dla Polaków pomagających ludności żydowskiej. Pamięć o bohaterskim zrywie ludności żydowskiej jest więc także pamięcią o tysiącach — często bezimiennych — Polaków, którzy oddali swoje życie w walce o ludzką godność. (PAP)

Rozmowa z L. Wałęsą w KW MO w Gdańsku

Agencje zachodnie poinformowały o spotkaniu Lecha Wałęsy z niedawną tzw. tymczasową komisją koordynacyjną byłego NSZZ „Solidarność".

13 bm. przeprowadzono z Lechem Wałęsą rozmowę w Komendzie Wojewódzkiej MO w Gdańsku, w której nie potwierdził powyższego.

Po udzieleniu wyjaśnień został zwolniony. (PAP)

Ważne dla organizatorów wypoczynku

Na kolonie koleją i PKS

Do rozpoczęcia wakacji pozostało około dwu i pół miesiąca. Organizatorzy letniego wypoczynku dzieci i młodzieży rozpoczęli już jednak stosowne przygotowania. Ich więc — przede wszystkim — powinna zainteresować informacja, którą uzyskaliśmy od zastępcy dyrektora Dyrekcji Okręgowej PKS w Kielcach, mgr. Stanisława Kaśkowa, a dotycząca przewozów kolonistów i obozowiczów. W tej dziedzinie, w roku bieżącym, obowiązywać będą następujące zasady.

Dowóz dzieci i młodzieży do oborowisk i kolonii może odbywać się autobusami PKS, ale tylko w granicach do 200 kilometrów, jeśli w danej miejscowości nie ma linii kolejowej. Jeśli natomiast jest połączenie koleją przewóz powinien być dokonany w jej połączeniu.

Jeśli oborowisko (siedlisko kolonii) zlokalizowane jest w znacznej odległości od stacji PKP, dzieci i młodzież będą mogły być dowiezione autobusami PKS od stacji kolejowej do miejsca zakwaterowania (działalgiczna zasada obowiązuje w całokształcie turnusu). Stosowne zamówienia należy składać do Dyrekcji Okręgowej PKS w Kielcach, ul. F. Dzierżyńskiego 24 a.

W przypadku przewożenia dzieci i młodzieży na odległości powyżej 200 km korzystać należy wyłącznie ze środków PKP. Jeśli obóz lub kolonia znajdować się będą w znacznej odległości od stacji kolejowej, zajęty wcześniej zgłosić to we właściwej terenowej dyrekcji PKS. Zagwarantuje ona owczas dowóz dzieci do stacji PKP do miejsca zakwaterowania, a po zakończeniu turnusu — znów na dworze PKP.

Dyrekcja OPKS przypomina za naszym pośrednictwem, że w dniach: od 29.VI. do 2.VII. od 26.VII do 3.VIII. od 14 do 17.VII. i od 29.VIII do 1.IX br. — obowiązuje w dalszym ciągu zarządzenie nr 45 prezesa Rady Ministrów z dn. 3.VI. 1972 r. o zakazie wykonywania przewozów kolonijnych i obozowych.

Informujemy również, iż na zakup autobusów do przewozów wycieczkowych, turystycznych, kolonijnych i innych stosuje się ceny umowne. Bardziej szczegółowe informacje wszyscy zainteresowani otrzymają pod wskazanym wyżej adresem. (cug)

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

7.00 Dziennik TAT Muzyka 7.20 Przegląd prasy 7.40 Muzyka 8.15 Obserwacje 8.35 Przegląd prasy 8.40 Zolnierski kwadrans 9.00—11.00 Cztery pory roku: Wiosna 11.05 Koncert przed południem 12.05 Z kwiatu i z pszenicy 12.35 Wiosenne muzykowanie 12.40 Piosenki Zbigniewa Hołdysa 14.05 Interwencje 65, 15.10—15.50 Studio Młodych. 16.05 Muzyka i Aktualności 16.40 Polscy artyści w światowym repertuarze 17.10 Panorama Świata 17.30 Kameron 18.05 Radowy Klub Zwolenników Reformy 18.20 „Przepustka do historii" Zbigniewa Załadasza 19.30 Z fonoteki 20.05 Koncert kyrcel 20.30 Człowiek dla człowieka 20.35 Orkiestra PRTV w Katowicach 21.10 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy 22.30 Jutro w mono i w stereo 22.40 „Nędzna podróż Eleonory" reportaż 23.10 Panorama Świata 23.30 Zbliżenie 23.50—03.00 Jazzowe dobranocki.

PROGRAM II

5.00 Poranne sygnały 5.20 „Dewiza Woosterów" Grenvile'a Wodehouse'a 6.40 Aktualności 6.55 Świat wokół nas 8.35 Zabawy przy muzyce 10.00 Poznać i zrozumieć 10.25 Minutowy muzyczne 10.35 Młodzież o problemach kraju 11.00 Horyzonty wiedzy 11.40 W kręgu nieznanych kultur 11.05 Koncert międzynarodowy 12.05 Poranek muzyka i rozrywka 12.40 Sprawy rodzinne 13.00 Rozwiązania stylistyczne 13.40 Świat wokół nas 13.55 Ze wnętrza 14.00 Więcej, lepiej, nowocześniej 14.40 Album operowy 14.30 „Spokowa Zemsta" Fredro, Zbigniew Brzezy 14.40 Fiodor Szaliapin 15.15 NURT 16.40 Ludzie i ich pasje 15.50 Magazyn turystyczny 16.30 W mocnem słowo i trąd 16.40 Przy 17.00 Muzyka 17.30 Nam dom i my 17.40 Międzynarodowy przegląd muzyki rozrywkowej 18.20 Muzyka i Aktualności 19.00 Kompozytor tygodnia: Michał Glinka 19.25 Świat baśni 20.00 Płyta z Gwiazdką 20.20 Popołudnie melomana 17.05 Program lokalny 18.30 „Listy Juliusza Fuwima do przyjaciół piszący" 18.35 Muzyka i rozrywka 19.30 Karol Szymanowski 19.20 Nowe nagrania redowe 21.00 Klub Bacco 22.40 Muzyka polska 23.00 Głosy instrumenty nastroje.

PROGRAM LOKALNY

6.30 Aktualności dnia w opracowaniu 7.20 Odpowiedzi na listy 8.00 Z Mojżeszem 9.00 Muzyka na listy 9.00 Z Mojżeszem 10.00 Muzyka naszych sąsiadów (stereo).

PROGRAM I

6.00 TTR: Historia, sem. 3 6.30 TTR: Matematyka, sem. 2 8.10 Zoologia, kl. VII 8.30 Praca — technika, kl. II 9.35 Dla 1 zmiany — „Anna i złodziej" — rumuński film społeczno-obyczajowy 11.00 Praca — technika, kl. III 11.25 „Kamera widzi świat" — cz. III. 11.35 Język polski, kl. II 12.20 TTR: Hodowla zwierząt, sem. 4 14.00 TTR: Uprawa roślin, sem. 4 18.40 Magazyn PCK 18.55 Program dnia 19.00 Zwarcie TDC: „Encyklopedia TDC" oraz film z serii „Dżoko! Monika" (14) 17.00 Dziennik 17.05 Telewizyjny Informator Wydawniczy 17.20 „Aut" — magazyn reporterów 17.50 Rok po powodzi — cz. filmowy 18.10 „Żołnierskie wspomnienia" — wojskowy program historyczny 18.35 Kolnicza rozmowy 18.50 Dobranoc 19.00 „Sonda" 19.30 Dziennik 20.15 Teatr Sensacji — „Oszczędzony" 22.00 „Pegaz" 22.45 Dziennik 23.00 Ocalić od zapomnienia

PROGRAM II

16.05 Program dnia 16.10 Język angielski dla zaawansowanych (15) 16.40 Język rosyjski (26) 17.10 „Zaczarowany kolorowy świat" (1) — film biograficzny o malarzu słowackim Martinie Benka 18.20 „Mówić, nie mówić" — dokumentar 19.00 Program lokalny 19.30 Dziennik 20.00 Czwartkowe wieczory z muzyką 20.50 „Raoul Dufy" — francuski film doc. o jednym z najwybitniejszych malarzy XX wieku 21.05 Piosenki na zamówienie 21.50 „To się nadaje do telewizji" (11) 22.55 Na sztradach świata 23.00 Magazyn PCK (powt.)

Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa—Książka—Ruch" Kielce, ul. Sienna 2.
3 O-8

40 rocznica powstania w warszawskim getcie

(Rozmowa z przewodniczącym komitetu obchodów, prezesem ZBoWiD — WŁODZIMIERZEM SOKORSKIM).

● W programie tegorocznego, kwietniowego Miesiąca Pamięci Narodowej zaplanowanego w ubiegłą sobotę uroczystym koncertem w stołecznym Teatrze Polskim, ważne miejsce przypada obchodom 40-lecia powstania w warszawskim getcie...

— Nie tylko w warszawskim. Powstania miały miejsce również w gettach Częstochowy i Białegostoku, do samoobrony skazanej na wyniszczenie ludności żydowskiej i wspomagających ją Polaków dochodziło również w samych obozach zagłady w Oświęcimiu-Brzezince, Treblince i Sobiborze. Były to zresztą jedyne w Europie przypadki zbrojnych zrywów Żydów, umieszczonych przez hitleryzm na pierwszym miejscu listy do gazowych komór i krematoryjnych pieców. Na następnym, jak wiadomo, byli właśnie Polacy, którzy lata 1939—1945 okupili ofiarą milionów istnień. Wspólny więc był nasz los i wspólna była walka przeciwko faszystowskiemu ludobójstwu.

● Stoi Pan na czele komitetu organizacyjnego obchodów 40-lecia powstania w getcie. Przypomnijmy ich program...

— Każdy z minionych miesięcy pamięci narodowej, a obchodzimy je niedawno od pierwszych lat wolności, zawierał w sobie oddanie hołdu blisko 3 milionom polskich Żydów, a także ludności żydowskiej z innych krajów spędzonej na śmierć nad Wisłę i Bug. Przypomnę, że było to m.in. połączone z odsłanianiem monumentalnych pomników pamięci i przestrogi na terenach b. warszawskiego getta, w Oświęcimiu, Chełmnie nad Nerem, Sobiborze czy Bełżcu. Przypadające w tym roku 40-lecie kulminacji hitlerowskich zbrodni oraz wspólnej walki Żydów i Polaków przeciw ludobójcom spod znaku swastyki, w naturalny sposób nakazuje potraktowanie tej sprawy

Niezapomniana karta wspólnej walki z hitleryzmem

w sposób całościowy i w wielu płaszczyznach. Tak więc program obchodów w dniach 14—23 kwietnia przewiduje zarówno uroczystości w Warszawie i innych miejscach kaźni ludności żydowskiej, w tym świeckie i religijne, jak również imprezy o charakterze naukowym i kulturalnym. Już 14 bm. rozpocznie się w stolicy międzynarodowa sesja naukowa poświęcona problemom hitlerowskiego ludobójstwa ze szczególnym uwzględnieniem tzw. ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej. Państwowy Teatr Żydowski w Warszawie placówka unikalna w skali światowej — wystąpi 16 bm. z premierą sztuki o Januszu Korczaku, a w dniach następnych da dwa inne okolicznościowe spektakle. W stołecznym Żydowskim Instytucie Historycznym czynna będzie wystawa poświęcona martyrologii Żydów w latach II wojny światowej, a w holu Teatru Wielkiego, w którym to teatrze odbędzie się centralna okolicznościowa akademia, zaprezentujemy książki i wydawnictwa polskie poświęcone tematyce żydowskiej. 15 bm. w Kordegardzie na Krakowskim Przedmieściu otwarta będzie jeszcze jedna wystawa wydawnictw zorganizowana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz PA Interpress. 18 kwietnia otwarta zostanie inna wystawa „Relikty kultury żydowskiej w zbiorach polskich" — w Muzeum Narodowym. Tego dnia przekazana zostanie do użytku jedyna warszawska ocalała częściowo, a ostatnio całkowicie odbudowana synagoga przy ul. Twardej.

● Mówimy cały czas o uroczystościach w Warszawie...

— Uzupełniają je zresztą w kolejnych dniach obchodów zgromadzenia pod historycznymi pomnikami m.in. na Muranowie, na terenach byłego Pawiaka, w Al. Szucha, pod „warszawską Nike", na licznych miejscach straceń i deportacji. Poza stolicą natomiast odbędą się uroczystości na terenach b. obozu zagłady w Oświęcimiu-Brzezince, w krakowskiej synagodze, oraz w Treblince, gdzie będzie miał miejsce zlot młodzieży harcerskich noszących imię Janusza Korczaka. Oczywiście liczymy się z tym, że goście z całego świata, którzy zapowiedzieli swój przyjazd na obchody, zechcą być może odwiedzić również inne miejscowości.

● Ilu będzie tych gości i skąd?

— Spodziewamy się łącznie przyjazdu kilku tysięcy gości z całego niemal świata, w tym oficjalnych delegacji Światowego Kongresu Żydów, Światowej Federacji Kombatantów Żydowskich, organizacji żydowskich z kilkudziesięciu krajów... Próby bojkotu, wszczynane tu i ówdzie przez tradycyjnie antypolskie i antykomunistyczne ośrodki spotkały się z powszechnym potępieniem światowej opinii nie tylko żydowskiej. Tym bardziej, że idzie tu zarówno o oddanie hołdu ofiarom hitlerowskiego ludobójstwa, jak również o podniesienie raz jeszcze głosu przestrogi wobec współczesnych zagrożeń dla świata ze strony spadkobierców tamtej epoki pieców i zbrodni, zbrojnych dziś w rakiety i broń nuklearną. Polacy, dla których sprawy te są w naturalny sposób bliskie, przyjmą z pewnością wszystkich gości obchodów godnie i serdecznie.

W tych dniach wielu z naszych obywateli zwiększy też najbardziej wśród innych nacji obszerną listę odznaczonych jako „Sprawiedliwi między narodami" — tych, którzy cztery dekady temu z narażeniem, a nieraz i kosztem własnego życia, ratowali od zagłady ludzi zza murów getta.

Rozmawiał KRZYSZTOF STRZELECKI

Na cmentarzu Żydowskim w Warszawie. CAF — H. Rosiak

Stosunki handlowo-ekonomiczne ZSRR—PRL w 1983 r.

(APN dla „Słowa Ludu")

Protokół o stosunkach handlowych i płatniczych Związku Radzieckiego i Polski na 1983 rok, podpisany w grudniu ub. roku, potwierdził niezmienne tendencje i dynamikę współpracy handlowo-ekonomicznej obu krajów. Przypomnijmy, że zgodnie z tym dokumentem w bieżącym roku wzajemny obrót towarowy między ZSRR i PRL osiągnie kwotę 9,8 miliarda rubli — czyli o 9 procent więcej niż w roku 1982. Niezmiernie ważną sprawą jest fakt, że struktura polskiego eksportu do ZSRR i importu ze Związku Radzieckiego w maksymalnym stopniu uwzględnia potrzeby i możliwości polskiej strony.

W bieżącym roku, polski import z ZSRR w około 75 procentach stanowić będą surowce, paliwa i materiały produkcyjne. Import ten pokryje około 45 procent potrzeb Polski, a w niektórych podstawowych, dla zabezpieczenia normalnej pracy przemysłu, artykułach wskaźnik ten będzie jeszcze większe. Dla przykładu Polska importuje z Kraju Rad prawie 100 procent ropy naftowej, gazu ziemnego, żeliwa i azbestu, 75 procent rudy żelaza, 90 procent bawełny, 84 procent celulozy itp. W 1983 roku polski przemysł otrzyma dodatkowo — na konto udziału Polski we wspólnych nakładach na rozwój bazy surowcowej ZSRR — 1 milion ton ropy naftowej, 2,8 miliarda metrów sześciennych gazu ziemnego, 2,5 miliona surowców żelaza (w czystym stanie), 50 tysięcy ton azbestu, 36 tysięcy ton celulozy, 61,75 tysięcy ton ferrostopów. Trzeba podkreślić również i to, że Polska poprzez swoje uczestnictwo w rozwoju bazy surowcowej na terenie ZSRR, zapewnia sobie nie tylko niezbędne surowce dla przemysłu, ale osiąga przy tym znaczne korzyści finansowe. W bieżącej pięciolatce wielkość dodatkowych dostaw z ZSRR wyniesie w sumie 7,5 miliarda rubli.

W polskim eksporcie do ZSRR normalizuje się pozycja materiałów paliwowo-surowcowych, utracona w wyniku znacznego spadku ich wydobycia w latach 1981-82. W bieżącym roku praktycznie osiągnięty zostanie dokryzysowy poziom eksportu do Związku Radzieckiego węgla kamiennego — ponad 9 milionów ton, miedzi — około 10 tysięcy ton. Systematycznie wzrasta eksport polskiego kwasu siarkowego w (1982 roku 250 tysięcy ton przy 200 tysiącach ton w roku 1980) oraz chemikaliów itp.

W handlu maszynami i urządzeniami, Związek Radziecki uwzględniając obniżenie poziomu inwestycji w Polsce, zgodził się na zmniejszenie ilości ich dostaw do PRL. W globalnym jednak rozrachunku pokrywa on jedną trzecią potrzeb importowych Polski w tym zakresie. Praktycznie wszystkie rodzaje radzieckiego przemysłu maszynowego wysyłać będą swoje produkty według polskich zamówień; będą to m.in. różne typy obrabiarek, maszyn drogowych, urządzeń wiertniczych i wydobywczych, samochodów ciężarowych i osobowych. Osobne miejsce zajmą dostawy traktorów i maszyn rolniczych oraz części zapasowych do nich. W 1983 roku Polska otrzyma z ZSRR 12,5 tysiąca traktorów i uzupełniających je maszyn rolniczych na sumę 57,5 miliona rubli oraz na sumę 14 milionów rubli części zapasowych do innych maszyn rolniczych.

Radziecki rynek zachowuje swoją pozycję głównego odbiorcy maszyn produkowanych w PRL. W bieżącym roku na radziecki rynek Polska dostarczy ponad 40 procent swojego eksportu maszyn i urządzeń, co stanowi 57 proc. całego eksportu Polski do ZSRR. Tak jak w latach ubiegłych Polska wysyłać będzie do Kraju Rad statki, maszyny budowlane i drogowe, wagony towarowe, obrabiarki, linie technologiczne, urządzenia elektroniczne itp.

Ważną rolę w stabilizacji polskiego rynku wewnętrznego, odgrywać będą dostawy z ZSRR takich towarów jak łodówki, telewizory kolorowe, zegarki, radioodbiorniki, rowery itp. na ogólną sumę ponad 150 milionów rubli. Uwzględniając ciągłe pogorszenie się na tym rynku i obniżenie się produkcji towarów rynkowych w PRL, Związek Radziecki zgodził się na znaczne (o 280 milionów rubli) zmniejszenie eksportu tych towarów z Polski.

Ze zrozumieniem potrząc na polskie trudności i przezwyciężanie głębokiego kryzysu ekonomicznego, ZSRR — tak jak i w latach ubiegłych — udzieli Polsce kredytu na sumę 1 miliarda rubli. Kredyt ten na dogodnych warunkach spłacany będzie po 1985 roku.

Jednocześnie z protokołem handlowym na 1983 rok, podpisano umowę o dodatkowych dostawach towarów, w celu pełnego wykorzystania mocy produkcyjnych polskiego przemysłu lekkiego. Tym samym kontynuowany jest nowy rodzaj współpracy — produkcja w polskich zakładach towarów z radzieckich surowców i dla ZSRR, przynosząca obu stronom znaczne korzyści.

Zbliżają się do finału rozmowy dotyczące wspólnego zakończenia szeregu obiektów przemysłowych, w produkcji których zainteresowana jest strona radziecka oraz wspólnej eksploatacji dotychczas nie dofinwestowanych i nie dozbrojonych technicznie przedsiębiorstw czarnej i kolorowej metalurgii oraz budowy maszyn znajdujących się na terenie PRL.

Znaczny wkład w rozwój radziecko-polskich stosunków handlowo-ekonomicznych wniosła XXV sesja Międzyzrządowej Radziecko-Polskiej Komisji do Spraw Współpracy Ekonomicznej i Naukowo-Technicznej, która odbyła się 24-25 stycznia br. w Moskwie. W czasie sesji podpisano cały szereg branżowych programów rozwoju specjalizacji i kooperacji do 1990 roku.

1983 rok zapisze się w historii dwustronnych stosunków również takim ważnym wydarzeniem jak rozpoczęcie budowy pierwszej w Polsce elektrowni atomowej, przy technicznej pomocy Związku Radzieckiego, udział Polski w budowie nowego gazociągu w ZSRR czy też rozpoczęcie w Warszawie budowy pierwszej linii metra przy pomocy ZSRR...

NATALIA CZUDAKOWA
Agencja Prasowa „Nowosti"

Pozostał jeszcze namiot...

Przed dwoma laty powstał w Kielcach Oddział „Harcturu", zajmujący się organizowaniem wycieczek i rozmaitych form rekracji dla młodzieży szkolnej. Aby jednak, jak planuje, mógł szerzej rozwinąć swą działalność i wzbogacić ją o nowe formy, potrzebne mu jest lokum dla wypożyczalni sprzętu sportowo-turystycznego, do produkcji pamiątek, tarcz szkolnych. Nie od rzeczy byłoby także urządzenie skromnej bazy noclegowej dla młodzieżowych wycieczek. W swych staraniach „Harctur" liczy na przychylność władz miejskich.

Skąpa liczba pomieszczeń nie pozwala również na „rozwinięcie skrzydeł" sklepom Centralnej Składnicy Harcerskiej, zaopatrującym młodzież w rekwizyty organizacyjne, materiały, druki, podstawowy sprzęt obozowy. Jak na razie, podobne placówki funkcjonują w Kielcach, Skarżysku, Ostrowcu i Starachowicach. Istnieje potrzeba utworzenia takich jednostek w Końskich, Busku, Jędrzejowie, a także drugiego punktu w stolicy województwa. Dlaczego? Bowiem dotychczasowe sklepy CSH, z uwagi na brak jakiegokolwiek zaplecza, nie spełniają podstawowych handlowych funkcji, stanowią nieustanne źródło narzekań i ataków ze strony niezadowolonych klientów: instruktorów, rodziców, młodzieży, skarżących się na słaby wybór proponowanych artykułów.

Na tym lista harcerskich kłopotów lokalowych się nie kończy. Otóż zaporo zgniw ZHP prowadzi wcale ożywioną działalność gospodarczą. Ten dorobek nie tylko należałoby chronić, ale i pomnażać. Problem — gdzie. Druhowie oczekują na zainteresowanie i pomoc przy rozbudówie pękającego w szwach Domu Harcerza w Białogonie, zapleczą warsztatów i magazynów Huta Starachowice, bazy wypożynkowej w Sielpi, budowie domów harcerza w Suchedniowie i Staporkowie. Od wielu lat nie jest załatwiona sprawa magazynów dla sprzętu będącego w posiadaniu Komendy Chorągwi ZHP i większości komend hufców. W trosce o przedłużenie okresu użytkowania urządzeń obozowych, turystycznych, biwakowych, Komenda Chorągwi w ub. r. uruchomiła warsztat naprawczy, wyposażyła go w niezbędne maszyny. Przejściowo zlokalizowano owe punkty w DH w Białogonie i w niewielkim, prywatnym domu wynajętym w Dąbrowie, co absolutnie nie rozwiązuje kwestii. **(dak)**

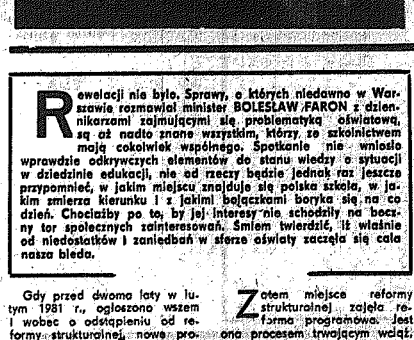

Nie można inaczej?

Widoczna na zdjęciu kolejka nie oczekuje na cytryny. Są to rolnicy z gminy Zagnańsk, którzy chcą nabyć „azotox" — skuteczny środek do zwalczania stonki ziemniaczanej. Ponieważ tego środka chemicznego również nie jest pod dostatkiem — obowiązuje swoista reglamentacja przy sprzedaży. Nie to jednak trapi najbardziej rolników. Nie mają oni rzetelnej informacji: czy i kiedy będzie „azatox"? Jaka jest jego cena? Kiedy będzie sprzedawany?. Już o piątej ustawiają się więc kolejki, których przy należytej organizacji pracy można by uniknąć. Tymczasem — twierdzą rolnicy — raz nie ma faktoryzyści, innym razem ceny. Chłopi tracą czas i zdrowie, ucząc się pokory względem „geesowskich" urzędników. A może da się inaczej handlować również „azotoxem"?

(eug)

Fot. A. Pęczalski

Minister wie, kto pomoże?

Rewelacji nie było. Sprawy, o których niedawno w Warszawie rozmawiał minister BOLESŁAW FARON z dziennikarzami zajmującymi się problematyką oświatową, są aż nadto znane wszystkim, którzy ze szkolnictwem mają cokolwiek wspólnego. Spotkanie nie wniosło wprawdzie odkrywczych elementów do stanu wiedzy o sytuacji w dziedzinie edukacji, nie od rzeczy będzie jednak raz jeszcze przypomnieć, w jakim miejscu znajduje się polska szkoła, w jakim zmierza kierunku i z jakimi bolączkami boryka się na codzień. Chociażby po to, by jej interesy nie schodziły na boczny tor społecznych zainteresowań. Śmiem twierdzić, iż właśnie od niedostatków i zaniedbań w sferze oświaty zaczęła się cała nasza bieda.

Gdy przed dwoma laty w lutym 1981 r., ogłoszono wszem i wobec o odstąpieniu od reformy strukturalnej, nowe programy przygotowane „pod „dziesięciolatkę" dotarły do klasy trzeciej. Decyzja — z pewnością trafna i od dawna, acz nieśmiało przez środowisko nauczycielskie postulowana, postawiła resort wobec konieczności szybkiego dostrojenia się do zmienionych reguł tak, by możliwie bezboleśnie wkroczyć w kolejny rok szkolny. Łatwe to nie było, zważywszy że w tym samym czasie wprowadzono poważne zmiany w treściach nauczania wielu przedmiotów, szczególnie humanistycznych: języka polskiego, historii, wychowania obywatelskiego, propedeutyki wiedzy o społeczeństwie, o także nauczania początkowego. Trzeba było również dostosować szkolny rytm do 5-dniowego tygodnia nauki. To ostatnie posunięcie wciąż jest żywo dyskutowane, ma swoich zwolenników i równie gorących przeciwników. Zwłaszcza ze szkół zawodowych nadchodzą sygnały, że obowiązujący system powoduje duże spiętrzenie zajęć, nie pozwala na harmonijne godzenie obowiązkowych praktyk z równie obowiązkową teorią. Aby choć w części złagodzić ów konflikt, przedłużono w tych placówkach naukę do lat trzech, ujednolicając tok kształcenia zasadniczego, uprzednio dość zróżnicowany.

Zatem miejsce reformy strukturalnej zajęła reforma programowa. Jest ona procesem trwającym wciąż, nadal wywołującym wiele sporów. Bodaj najwięcej kontrowersji wzbudza nauczanie historii, tomu bardziej, że przybyło tu mnóstwo nowych haseł przede wszystkim najnowszych dziejów, a wciąż brakuje podręczników i materiałów źródłowych. Co z tego — powiada minister — że ogłosiliśmy konkurs na podręcznik, skoro zgłosiło się zaledwie czterech kandydatów, przy czym żadna z ofert nie została przyjęta. Dalej poszukujemy autorów. W sukurs nauczycielom, mającym niełatwy orzech do zgryzienia przychodzi „Głos Nauczycielski" drukując wkładkę pn. „Zeszyty Historyczne", Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne publikują rozmaite broszury, lecz są to półśrodki nie mogące zastąpić solidnego, zwartego, dobrego opracowania.

Zmorą szkoły, nękającą ją od dawna, były działania pozorne, powodujące m.in. ustawiczne obniżanie poziomu, a co za tym idzie i autorytetu tej instytucji. Postanowiono skończyć z fikcją, zwiększyć wymagania, zerwać z kultem statystyki. Stąd nowy regulamin oceniania i promowania, likwidacja egzaminów poprawkowych. W tej ostatniej kwestii pozostawiono dwa „wentyle bezpieczeństwa": po pierwsze w razie uznania, iż ocena jest niesprawiedliwa i nie odpowiada rzeczywistemu zasobowi wiedzy delikwenta, uczeń, rodzice, wychowawca mogą poprosić o przeprowadzenie egzaminu sprawdzającego (coś na kształt studenckiego „komisu"); po drugie — w przypadkach losowych, uniemożliwiających uczniowi uczęszczanie na lekcje, dopuszcza się ewentualność egzaminu klasyfikacyjnego (rodzaj eksternistycznego). Podniesieniu poprzeczki, wzbudzającej mobilizacji służyć mają także zmienione regulaminy matur. Ze poprzednia, do przesady ułatwiona, matura, zakrawała na kpinę, przekonywać nie trzeba, uważam jednak, że ogłoszenie nowego regulaminu w chwilę do lat dorosłych abiturientów było chwytem poniżej pasa. Kilka miesięcy to za mało, by nadrobić poważne zaległości z języka obcego (obecnie zdawanego obowiązkowo w LO), egzamin z matematyki w klasach o profilu ogólnym, wybieranym z reguły przez młodzież słabszą w tej materii, jest również sporym nieporozumieniem. Natomiast sądzę, iż wycofanie zgody na korzystanie z rozlicznych podpórek w postaci słowników (z ortograficznym włącznie!), encyklopedii, tabel jest ze wszech miar zasadne. Jeśli matura ma odzwierciedlać istotny stan wiadomości, niechże opiera się wyłącznie na samodzielnej pracy młodego człowieka.

Po raz pierwszy po wieloletniej przerwie przywrócono w ub. roku szkolnym egzaminy wstępne do szkół średnich. Także gwoli podnoszenia poprzeczki. Wprawdzie niektórzy publicyści wszczęli larum, że jest to rzucanie kłód pod nogi młodzieży pochodzenia chłopskiego i robotniczego, ale okazało się, iż świat się nie zawalił, zaś wskaźnik (brr!) dzieci chłopskich przyjętych do klas pierwszych liceów ogólnokształcących wzrósł o 1 procent. Więcej: w następstwie likwidacji konkursu świadectw, centurki z klasy ósmej stały się bardziej zróżnicowane (czytaj: prawdziwsze). Na i bardzo dobrze.

W 1986 r. według nowego systemu zaczną pracować już licea i szkoły zawodowe. Czas ucieka, a batalia wokół kształtu programów nie ustaje. Gdy mowa o ogólnych założeniach — nie ma specjalnych rozbieżności, zaczyna się one dopiero w odniesieniu do szczegółowych rozwiązań. Wówczas każda zroczka ciągnie do siebie, chce „swój" przedmiot rozdać do nieprawdopodobnych rozmiarów, pojawiają się pomysły wprowadzenia przedmiotów dotąd nie istniejących, choćby organizacji pracy i tym podobnych. Zdaniem ministra Farona na uwagę i poważne potraktowanie zasługuje proporcja bardziej solidnego „ustawienia" zajęć technicznych w szkołach. U zastawów — argumentuje — uczniowie zdobywają dzięki nim dodatkowe kwalifikacje, co nie jest bez znaczenia. Jest wszakże zasadniczy szkopuł: kto miałby uczyć musi? Co będzie dalej? Czas pokaże. Ministerstwo Oświaty i Wychowania wydało już 28 aktów wykonawczych do „karty" z kilkoma aktami zaś jeszcze resort zdrowia i opieki społecznej — i Nauczyciele niepokoją się, czy wszystkie zapisy dokumentu zostaną zrealizowane — powiedział min. Faron. — Obowiązkiem resortu jest troska o to, aby postanowienia ustawy były w pełni dotrzymane, w szczególności zapis o zrównaniu płac pedagogów z płacami kadry inżynieryjno-technicznej. Natomiast wobec ogromnego deficytu kadrowego w oświacie trudno będzie zrealizować zapis o wcześniejszych emeryturach nauczycielskich i dalszej zniżce godzin (do 18 tygodniowej). Ostateczne rozstrzygnięcia w tej kwestii zależą po gruntownym zbadaniu sytuacji, wywołaniu wszelkich za i przeciw — jeśli bilans wypadnie niekorzystnie, to spowoduje zachwianie pracy szkół — wówczas będę wnioskował o przesunięcie wdrożenia tych dwóch zapisów o dwa lata — powiedział minister.

Największe problemy kadrowe ma wieś, źle jest ze specjalistami dla klas I—III. Ażeby zaradzić brakowi tych ostatnich, otwarto w 42 województwach 2-letnie studia nauczania początkowego. Powiadają, iż jest to krok wstecz, czy jednak istnieje inne wyjście?

Czy jest szansa wybrnięcia z kolejnej bolączki oświaty: kłopotów z bazą? Trudno o optymizm. Kiesa ministerialna — pusta, środki na inwestycje i remonty znajdują się w gestii wojewódzkich i rad narodowych, od nich zależy, jak będą nimi dysponowali. Wiele zależy też od zapobiegliwości przedsiębiorczości poszczególnych środowisk. Społecznym sumptem z pewnością uda się niemało wskórać, trzeba tylko naprawdę chcieć. Realia są alarmujące: prawie połowa przedszkoli i ponad 50 proc. obiektów zajmowanych przez szkoły podstawowe to „starusiki" wzniesione przed 1944 rok. Niemal 1,5 tys. budynków w kraju należałoby natychmiast zamknąć ze względu na fatalny stan techniczny! Jeśli zważyć, że w 1990 r. w polskich szkołach będzie się uczyło o 1,2 mln uczniów więcej niż dziś (wyż demograficzny), od razu jasny staje się fakt, iż bez serdecznej troski wszystkich, dosłownie wszystkich ludzi, którzy z oświatą mają cokolwiek wspólnego — nauczycieli, rodziców, budowlanych, producentów pomocy naukowych, szkoła nie wypłynie na spokojne wody, nie uporo się ze swymi kłopotami. Uczepią na tym przede wszystkim dzieci.

DANUTA KUMOR-MIERNOWSKA

Kłopoty z zapasami?

Handlowy raport

Wojewódzki Sztab Handlowy pozytywnie ocenił pracę służb zaopatrzeniowych w okresie przedświątecznym. Jednak tylko brata mleczarska nie w pełni wywiązała się z wcześniejszych zobowiązań. Nie we wszystkich sklepach można było nabyć masło w kostkach oraz twarogi. „Zawaliła" spółdzielnia w Zwoleniu, której produktów — ze względu na niską jakość — nie dopuszczono na rynek. Sprawnie natomiast przebiegała sprzedaż mięsa i wędlin. Warto dodać, iż w marcu zrealizowano 22 procent kwietniowej puli. W najbliższym okresie dostawy utrzymywać się będą na dotychczasowym poziomie.

W magazynach znajdują się spore zapasy niektórych artykułów spożywczych. Nie wszystkie cieszą się popytem, stąd też rozpatrzone zostaną propozycje obniżki cen na odkładające się produkty, m.in. przetwory owocowo-warzywne, dżemy, marmoladę.

Do sprzedaży poza reglamentacją w kioskach przyzakładowych, trafią prawdopodobnie konserwy wołowe, więcej będzie wędzonych ryb.

Poza systemem kartkowym można nabywać także niektóre cukierki. Kłopoty czekają amatorów „małej czarnej". Dostawy są zaikome i w pierwszej kolejności kierowane do kawiarni i — ze zrozumiałych względów — na bloki operacyjne Szpitala. Poprawie powinno ulec zaopatrzenie w herbatę.

● Coraz bogatszą ofertę proponuje „zielony rynek". Pokazały się pierwsze pomidory, cena jeszcze „bombowa" (950 zł), ale i tak konkurencyjna w stosunku do prywaciarzy. Z każdym dniem powinno być taniej. Ogórki kosztują już „tylko" 180 zł za kg, nie brakuje jabłek i wczesnych warzyw. Prawdziwe kłopoty bogactwa przeżywa spółdzielnia ogrodnicza, która dysponuje 500 tonami ziemniaków, podczas gdy codzienna sprzedaż waha się w granicach jednej tony.

● Podobne „zmartwienie" ma Przedsiębiorstwo Handlu Opałem i Materiałami Budowlanymi. **W tej chwili na placach zalega znaczny zapas węgla i zaczyna brakować miejsca na jego składowanie, a dostawy ciągle nadchodzą.** Warto, aby zakłady, które złożyły w ub. roku zamówienie podpisały się z odbiorem opału. Takiej sytuacji chyba już dawno nie było. Gdyby jeszcze podobnie wyglądało zaopatrzenie w materiały budowlane. Niestety, przydziały cegły, pustaków itp. nie pokrywają zapotrzebowania.

● Pod dostatkiem jest środków piorących i czyszczących. Dziwią więc sygnały z zakładów pracy o niedoborach mydła na cele bhp. Jak wyjaśniano — wynika to bardziej z opieszałości służb socjalnych przedsiębiorstw niż faktycznych niedoborów. Trudno, aby w ciągu kwartału zrealizowano całość dostaw, bo i z takimi żądaniami ponoć się spotykano.

● I na koniec sprawa, która ciągle powraca podczas posiedzeń sztabu handlowego — artykuły przemysłowe. W większości rejonów kraju zaopatrzenie np. w tekstylia, odzież, meble jest zdecydowanie lepsze. Zrozumiałe więc, że dyrekcję WPHW zobligowano do bardziej energicznych starań w celu pozyskania większej ilości deficytowych artykułów. (zp)

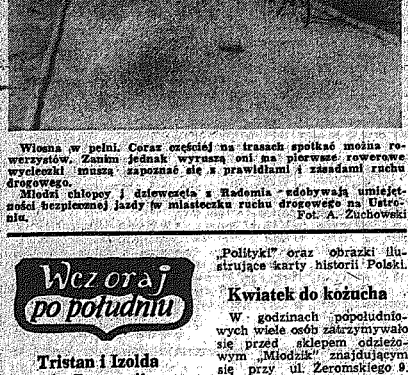

Wiosna w pełni. Coraz częściej na trasach spotkać można rowerzystów. Zanim jednak wyruszą oni na pierwsze rowerowe wycieczki muszą zapoznać się z prawidłami i zasadami ruchu drogowego.

Młodzi chłopcy i dziewczęta z Radomia zdobywają umiejętności bezpiecznej jazdy w miasteczku ruchu drogowego na Ustroniu. Fot. A. Żuchowski

Skład Wojewódzkiego Komitetu Obchodów Święta Pracy

Zofia Grzyb — członkini Biura Politycznego KC PZPR, **Bogdan Prus** — I sekretarz KW PZPR, przewodniczący komitetu, **Jerzy Adamczyk** — działacz partyjny z Radomia, **Edward Bajda** — I sekretarz KZ PZPR w Zakładach Metalowych im. Gen. „Waltera", **Stanisław Bednarski** — działacz ruchu robotniczego z Kozienic, **Adela Broda** — robotnica — Radomska Wytwórnia Telefonów, **Jerzy Banasiewicz** — emeryt, b. prac. Elektrowni „Kozienice", **Tadeusz Chełuj** — robotnik w Zakładach Metalowych im. Gen. „Waltera" w Zwoleniu, **Jerzy Czech** — przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Związku Inwalidów Wojennych, **Wojciech Czerwiec** — I sekretarz Komitetu Uczelnianego WSI Radom, **Marek Ciepielski** — działacz związkowy „Pronit" Pionki, **Edward Czech** — pracownik Gminnej Spółdzielni „SCh" w Głowaczowie, **Eugeniusz Czuchnicki** — emeryt z Grójca, **Jan Cichocki** — nauczyciel z Białobrzegów, **Roman Dębowski** — działacz związkowy „Gerlach" — Drzewica, **Jacek Dziuba** — rolnik z gm. Gniewoszów, **Jan Figura** — działacz ruchu robotniczego z Chotczy, **Stanisław Fiąkiewicz** — rolnik z gm. Solec, **Adam Fularski** — działacz ruchu robotniczego z Radomia, **Zenon Fura** — robotnik w Zakładach Części Samochodowych w Iłży, **Danuta Grabowska** — sekretarz KW PZPR, **Jerzy Gorgoń** — I sekretarz Komitetu Środowiskowego Oświaty w Radomiu, **Zygmunt Gryka** — emeryt ze Zwolenia, **Wiesław Gołąbek** — działacz związkowy w RZPS „Radoskór", **Mieczysław Garlicki** — robotnik z Zakładów Ceramiki Radiowej w Kozienicach, **Ryszard Godziński** — działacz związkowy w Zakładach Metalowych im. Gen. „Waltera", **Zdzisław Herodecki** — przewodniczący Zrzeszenia Studentów Polskich WSI Radom, **Mieczysław Janik** — kurator oświaty i wychowania, **Edward Jędruszewski** — przewodniczący WRN, **Eugeniusz Jędrzejewski** — przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD, **Mieczysław Kaca** — redaktor naczelny „Tygodnika Radomskiego", **Zygmunt Kosmala** — szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, **Elżbieta Kędzierska** — przewodnicząca Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej, **Zdzisław Kwiecliński** — działacz partyjny z Radomia, **Włodzimierz Kociński** — sekretarz KW PZPR, **Bogdan Kowal** — lekarz z Radomia, **Spirydion Kutyła** — I sekretarz Komitetu Środowiskowego Służby Zdrowia w Radomiu, **Marian Kowalczyk** — robotnik w Zakładach Metalowych im. Gen. „Waltera", **Maria Kolsut** — robotnica z RZPS „Radoskór", **Wacław Kowalczyk** — rolnik z gm. Bejsk Duży, **Tadeusz Kaczkowski** — robotnik z Zakładów Ceramiki, **Zbigniew Konopacki** — emeryt z Szydłowca, **Jerzy Koselski** — robotnik z „Hortexu" z Przysuchy, **Wacław Łała** — przewodniczący WKKP, **Kazimierz Marzec** — działacz partyjny z Białobrzegów, **Henryk Maciąg** — przewodniczący WK ZSL, **Wacław Maj** — działacz ruchu robotniczego z Radomia, **Jan Mikulski** — członek KC PZPR, **Stanisław Minda** — robotnik w Cementowni „Przyjaźń", **Władysław Madej** — komendant Chorągwi ZHP, **Bogdan Misztal** — sekretarz KW PZPR, **Andrzej Morawski** — prezydent miasta Radomia, **Piotr Mularski** — działacz ruchu robotniczego, Radom, **Stanisław Mazur** — nauczyciel — Garbatka-Letnisko, **Kazimierz Niebrzydowski** — działacz partyjny — Lipsko, **Stefan Napora** — nauczyciel — gm. Chlewiska, działacz PRON, **Jan Niedziela** — działacz związkowy w „Hortexie" — Lipsko, **Bronisław Opolski** — działacz ruchu robotniczego z Grójca, **Ryszard Olszewski** — przedstawiciel Wojska Polskiego, **Adam Oleksy** — robotnik w Zakładach Zespołów Samochodowych w Lipsku, **Józef Oracz** — robotnik w Fabryce Wyrobów Metalowych — Przysucha, **Jerzy Pastuszyński** — emeryt, przewodniczący PRON w Skaryszewie, **Jan Pietras** — formierz w „Agromecie" Rzeuców, **Krystyna Pyzara** — rolniczka z gm. Orońsko, **Genowefa Podgajniak** — zastępca dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, sekretarz OOP nr 9 — Radom, **Gustaw Porębiak** — emeryt, działacz PRON w Kozienicach, **Stanisław Pytka** — robotnik w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Białobrzegach, **Mirosława Rudzianowska** — działaczka związkowa w Radomskiej Wytwórni Telefonów, **Wiesław Przepiórka** — rolnik — Krocżów Większy, Kazanów, **Marian Romanowski** — rolnik w gm. Jastrzębia, **Jan Rybarczyk** — sekretarz KW PZPR, **Kazimierz Rutkowski** — nauczyciel, przewodniczący Rady PRON w Pionkach, **Barbara Peryga** — emerytka nauczycielka z Radomia, **Henryk Skorza** — I sekretarz KM PZPR Radom, **Jan Sajkiewicz** — przewodniczący RW PRON, rektor WSI, **Jan Sędzicki** — robotnik w Spółdzielni „Społem", **Roman Sadkowski** — robotnik w Fabryce Łączników, **Jan Staślak** — robotnik w Kombinacie Budowlanym w Radomiu, **Krzysztof Szewczak** — przewodniczący WK SD, **Grażyna Szadkowska** — I sekretarz KZ PZPR „Radoskór", **Maria Stadnicka** — członek Centralnej Komisji Rewizyjnej KC PZPR — Radom, **Irena Szpołowicz** — pracownica Gminnej Spółdzielni „SCh" w Jedlińsku, **Konrad Świderski** — robotnik w Zakładach Tapicerki Samochodowej w Grójcu, działacz PRON, **Jan Solski** — sekretarz KZ PZPR „Pronit" Pionki, **Adam Stańczykowski** — rolnik — Rdzów, gm. Potworów, **Władysław Traczyk** — nauczyciel, działacz PRON — Warka, **Alojzy Wojciechowski** — wojewoda radomski, **Czesław Waszko** — artysta plastyk z Solca, **Henryk Walczyński** — komendant KW MO Radom, **Mieczysław Wilczyński** — I sekretarz KM PZPR Pionki, **Jan Wojniak** — pracownik Gminnej Spółdzielni „SCh" w Promnej, **Adam Włodarczyk** — I sekretarz POP środowiska dziennikarskiego w Radomiu, **Zenon Zawadzki** — rolnik w gm. Promna, **Janusz Ziętek** — przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZSMP, **Andrzej Żurek** — I sekretarz POP — Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Radom, **Władysław Zawada** — nauczyciel w Radomiu.

W Pionkach będzie PSS

Nasza spółdzielnia

Pierwsze refleksje — sala wypełniona po brzegi, przeważają ludzie starsi. Z autentyczną troską dyskutuje się o sprawach zaopatrzenia, kultury handlu, efektach produkcyjnych pionkowskiego Oddziału WSS „Społem".

Wiele wyjaśnia fakt, iż w Pionkach spółdzielczość spożywców ma już 58-letnią historię. Wciąż czynni są ludzie, którzy niegdyś tworzyli jej podstawy. Ich wieloletnie nadawali ton dzisiaj dowodzącym rozmowom przedstawicieli „Społem" w Pionkach. Reprezentowali ponad 3800 członków organizacji, a także społeczeństwo miasta. „Społem" ma do dyspozycji najbardziej rozwiniętą sieć sklepów w województwie. Czy ich półki w ub. były zawsze pełne? Prawda, notowano braki artykułów spożywczych i przemysłowych. Były one ilustracją odbiciem kłopotów, jakie przeżywa gospodarka. **Ale jednocześnie dzięki zapobiegliwości służb WSS na miejscowy rynek dodatkowo trafiły towary wartości ponad 100 mln zł.** Zwyższyły na teren działania zastrzyk to wyjątkowo znaczny, tym bardziej, że chodzi głównie o produkty poszukiwane przez klientów: m.in. 38 ton konserw drobiowych, 20 ton drobiu, 152 tony słodyczy, a także wykładziny podłogowe, tapety, kleje, porcelanę, kosmetyki, pościel, obuwie. Wszystko to pozwoliło z dużą nadwyżką zamknąć bilans ekonomiczny.

Jak gospodarować zyskiem, jak usuwać istniejące jeszcze mankamenty? O tych problemach mówił m.in. **Julia Juraszek, Wiesława Połońska, Wacław Jaworski, Stanisław Krupa, Józef Pyrka, Adam Urbanek, Tadeusz Szczepanowski.** Ci działacze „Społem" zwracali uwagę, iż należy dołożyć starań, aby — skoro towaru wciąż mało — był on dobrej jakości. To samo dotyczy gastronomii. Rzecz w tym, aby utrzymała ona wysoką markę nie tylko u pionkowian. O jakości handlu świadczą nie tylko pełne regały, liczy się estetyka pomieszczeń, kultura obsługi. Wskazywano na te kwestie sugerując jak najszybsze zagospodarowanie terenów w pobliżu sklepów, usunięcie budowlanego bałaganu, rozszerzenie zakresu remontów tak, aby sklepy swym wyglądem nie odbiegały od warszawskich. Przecież ambicji Ty W tym przypadku wydaje się, że nie. Wiele placówek w Pionkach już można stawiać za wzór.

Spółdzielcy w Pionkach zaznaczali — „musimy wspólnie zapracować na dobrą ocenę społeczną". Tak więc, oprócz wzbogacania rynku, należy dbać o jakość usług, ich rozszerzanie zgodnie z zapotrzebowaniem, rozwijać również sieć własnych zakładów wyrobczych.

Dyskutując o sprawach gospodarczych nie zapomniano o propagowaniu idei „Społem". Dobrze służy temu współpraca ze spółdzielniami uczniowskimi. Tam przecież przygotowuje się przyszłych członków PSS.

Pionkowski Oddział WSS spełnia wszystkie warunki, aby stać się samodzielną jednostką. Sprzyjają temu uchwały centralnych władz. Z przeświadczeniem, że samodzielność stanie się czynnikiem mobilizującym do jeszcze lepszej pracy walne zgromadzenie podjęło uchwałę o odłączeniu się z dniem 1 lipca br. od radomskiej WSS. Co ważne aktywi społeczny zapewnił kierownictwo administracyjne spółdzielni, iż w miarę możliwości w dalszym ciągu wspierać będzie wszystkie jego inicjatywy, aby zrealizowane zostały ambicje związane z działalnością na własny rachunek.

I trudno kwestionować tę deklarację. Nie ma bowiem wątpliwości, że „społemowski" tradycja ma w Pionkach trwałe podstawy, zaangażowanych sojuszników. (wia)

Wczoraj po południu

Tristan i Izolda in flagranti!

Wczoraj po południu wielu radomian przybyło do studenckiego Klubu „Atrium" aby obejrzeć wystawę rysunków Szymona Kobylińskiego. Duże zainteresowanie wzbudzały wizerunki przedstawiające sławne pary, a wśród nich Tristana i Izoldę... Podobały się także rysunki satyryczne z pierwszej strony „Polityki" oraz obrazki ilustrujące karty historii Polski.

Kwiatek do kożucha

W godzinach popołudniowych wiele osób zatrzymywało się przed sklepem odzieżowym „Młodzik" znajdującym się przy ul. Żeromskiego 9. Uwagę przechodniów przyciągały dwa plakaty przyklejone do szyby wystawowej. Jeden z nich przedstawia pana młodego, który podnosił swą wybrankę. Napis głosił „Nawet najsłodszy ciężar podnoś umiejętnie". Drugi ostrzegał przed groźbą wybuchu gazu. Zainteresowani zastanawiali się czemu „ozdoby" umieszczono w tym miejscu. (rak)

CO, GDZIE, KIEDY? CO, GDZIE, KIEDY?

Dziś czwartek — 16 kwietnia. Imieniny Justyny, Waleriana. Słońce wschodzi — 5.42, zachodzi — 19.22.

RADOM

TEATR POWSZECHNY IM. J. KOCHANOWSKIEGO — nieczynny.

KINA

„Bałtyk" — „Imperium kontrataku" — USA, kol. I pan. 12, g. 9, 14, 16.30; „Cały ten zgiełk" — USA kol. I, 15, g. 11.30 i 19.00.

„Przyjaźń" — „Ucieczka na Atlantę" — ang. kol. I, 15, g. 15.30, 17.30, 19.30.

„Pokolenie" — „Bliskie spotkania trzeciego stopnia" — USA pan. kol. I, 12, g. 8.45, 11, 13.15; „Cyrk wietnamski" — wiet. kol. I, 16, g. 15.30, 17.30 i 19.15.

„Mir" — „Powrót Mechagodzilli" — jap. pan. kol. I, 15, g. 9, 11, 13; „Gilda czy lejdak" — fr. kol. I, 15, g. 15.30, 17.30, 19.30.

„Odeon" — „Rzeź" — USA pan. kol. I, 12, g. 15.30, 17.30; „Świadectwo urodzenia" — pol. I, 15, g. 19.30.

„Walter" — „Nosferatu — wampir" — RFN I, 16, g. 15 i 18.

MUZEA I WYSTAWY

Muzeum Okręgowe w Radomiu, ul. Nowotki 12 — „...narodowego długu spadkobiercy..." w 120 rocznicę powstania styczniowego.

Muzeum Wsi Radomskiej, ul. Szydłowiecka 30. Skansen bartniczo-rzemieślniczy czynny codziennie oprócz sobót i niedziel w godzinach 8—15. Dojazd autobusami WPKM nr 9, 16, 17.

Galeria Plastyczna „ART" — scenografia — Karol Jabłoński, ulica Konstytucji 3 Maja.

KINO PRZYJAŹŃ

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 999. Straż Pożarna 998. Pogotowie MO 997. Wodociągi-kanalizacja 400-84. gazowe 992 ciepłe 993, energetyczne 991, pomoc drogowa 981, komendanta MO 291-01, lub 251-36 (nadzwyczajne), przy pl. Konstytucji 228-52 przy ul. Grodzkiej 229-82 przy dworcu PKP 362-93, przy Żytniej i Wiejsiej 618-49 informacja PKP 229-30 PKS 251-70, informacja o usługach 297-88.

KINA W TERENIE

GROJEC — „Odra" „Szczeki II" — USA pan. kol. I 15, g. 18 i 18.30.

ZWOLEŃ — „Świt" — „Kompozycja" — pol. I, 15, g. 17 i 19.

SZYDŁOWIEC — „Górnik" — „Przyjaciele" — jug. kol. I, 15, g. 16, 18, 20.

MIAŁOBRZEGI — „Pilica" — „Dziewczyna z muzyką" — CSRS kol. I, 15, g. 17.30 i 19.30.

KOZIENICE — „Zalew" — „Sprawa Kramerów" — USA, kol. I, 15 g. 17 i 19.

PIONKI — „Chemik" — „Karateka" — USA I, 15, g. 16 i 18.

PRZESŁUCHAŃ: „Zachęta" — „Wyjście zwarynie" — pol. I, 15, g. 14 i 16.

Uwaga! Za ewentualne zmiany redakcja nie odpowiada.

Aby ułatwić dokonanie wyboru wszystkim zainteresowanym nauką w wojskowych szkołach zawodowych Wojewódzki Sztab Wojskowy w Radomiu organizuje tzw. zielony telefon. Dziś w godz. 13—16 dyżurować będą: w WSzW płk Antoni Korzak tel. 271-42, 281-49 w Wojskowej Komendzie Uzupełnień w Radomiu ppłk Mieczysław Garwoliński, tel. 277-71, ppłk Marian Jaros, tel. 231-61, w Wojskowej Komendzie Uzupełnień w Grójcu płk Bazyli Sorokowski tel. 26-78, w Wojskowej Komendzie Uzupełnień w Kozienicach płk Marian Marek, tel. 14-22-15, mjr Andrzej Szczupak tel. 14-24-30.

Dziś w godz. 13—16

Wszystko o wojskowych szkołach zawodowych

Bliższych informacji o możliwościach podjęcia nauki w akademiach, wyższych szkołach oficerskich, szkołach chorążych, szkołach podoficerskich udzielają wojskowe komendy uzupełnień w Radomiu, Grójcu, Kozienicach oraz nauczyciele wychowania obronnego w placówkach ponadpodstawowych. (wia)

Radomski Festyn Majowy

Lidia Stanisławska i Waldemar Ochnia wystąpią w koncercie galowym

Wiadomość o Radomskim Festynie Majowym, który odbędzie się w dniu Święta Pracy, w godzinach popołudniowych, w parku Obozisko oraz w amfiteatrze, jak zdążyliśmy się zorientować, przyjęta została z dużym zadowoleniem. Świadczy o tym, o społecznym zapotrzebowaniu na tego rodzaju rozrywkę. Fakt ten zobowiązuje jednocześnie do zapewnienia rzeczywiście atrakcyjnego programu.

Zgodnie z zapowiedzią na festyn zapraszają redakcje „Słowa Ludu" i „Tygodnika Radomskiego", ale jego współorganizatorami są Miejski Komitet Obchodów 1 Maja oraz zakłady pracy, placówki kulturalne, kluby sportowe. Inaczej zresztą byłoby niemożliwe przeprowadzenie tak dużej imprezy.

Na listę tych, którzy już postanowili szczególnie aktywnie pomóc przy festynie wpisujemy załogi ZM „Waltera", „Radoskóru", Spółdzielni „Współpraca", PKS — Oddział Osobowy. I za tę pomoc serdecznie dziękujemy.

Po opublikowaniu informacji o przyjeździe na festyn warszawskiej „GAWĘDY" — zespołu, którego występ jest każdorazowo dużym przeżyciem dla widowni, mamy okazję do zapowiedzi kolejnych wykonawców. W amfiteatrze, w koncercie galowym, zobaczymy i usłyszymy jednej z najpopularniejszych piosenkarek, LIDIĘ STANISŁAWSKĄ. Humor przedniej marki zagwarantuje niewątpliwie jeden z najlepszych obecnie w kraju parodystów, WALDEMAR OCHNIA.

Oczywiście wykonawców powinno z każdym dniem być więcej — o czym pisać będziemy na łamach „Słowa" i „Tygodnika Radomskiego".

W Kozienicach

Ocena akcji „Posesja"

Wicewojewoda radomski **Tadeusz Chochowski** wraz z z-cą komendanta KW MO — płk. **Bogdanem Zarębskim** ocenili przebieg akcji „Posesja" na terenie miasta i gminy Kozienice. W toku bezpośredniej wizytacji stwierdzono, iż efekty operacji, w znacznym stopniu przyczyniły się do poprawy estetyki ulic i posesji. Z drugiej jednak strony odnotowano wiele przykładów nieprawidłowości i zaniedbań zwłaszcza w obiektach gospodarki uspołecznionej. Wielu kierowników przedsiębiorstw, mimo wcześniejszych informacji, nie dołożyło starań o zaprowadzenie ładu i porządku na terenie podległych im zakładów.

Wizytujący zalecili miejscowym władzom zorganizowanie spotkania z przedstawicielami jednostek w których stwierdzono uchybienia oraz wyznaczenie konkretnych terminów usunięcia bałaganu. Jednocześnie zobligowano Urząd Miasta i Gminy do ponownej kontroli wykonania tych poleceń. (zp)

Na scenie WDK — „Remont"

Wojewódzki Dom Kultury w Radomiu kontynuuje cykl „Poniedziałkowych spotkań z Melpomeną". **18 bm. o godz. 19.30,** w sali twórczości artystycznej WDK, wystąpi krakowska scena „Format", prezentując **„Remont"** — **Andrzeja, i Janusza Kondratiuków.** Ta komedia obyczajowa o ostrym zacięciu satyrycznym, zainteresuje z pewnością radomian. Bilety do nabycia w WDK, ul. Chałubińskiego 12/14, tel. 242-63 i 296-25.

W okresie poprzedzającym rozpoczęcie prac polowych, grupa żołnierzy WOW uruchomiła w gminie Chynów bazę remontową. Analizując możliwość zabezpieczenia sprawnej obsługi technicznej, a sygnały w tej sprawie otrzymywano od terenowych grup operacyjnych, zaoferowano rolnikom pomoc w zakresie napraw w warsztatach: spawalniczym, mechanicznym, ślusarskim i elektrycznym. Fachowa robota żołnierzy specjalistów budziła zaufanie i przyniosła widoczne efekty. W ciągu jednego tylko marcowego dnia dokonano regulacji ciągników, kosiarek, glebogryzarek, parników u 28 gospodarzy z Chynowa, Machcina, Franciszkowa. W pracy wyróżnili się szczególnie st. sierż. Andrzej Jaworowski, st. sierż. Krzysztof Dominiak, sierż. Krzysztof Studziński. Gdy prace kończono o zmroku i wojskowi wracali do koszar, zapewniali, że wrócą tu jeszcze nieraz. (mad)

Z Chynowa

Na żołnierzy można liczyć

Od początku roku do 15 kwietnia br. ujawniono 71 włamań do obiektów uspołecznionych. Straty wynoszą 1,9 mln zł i 258 dol. USA. Najczęściej łupem złodziei padały atrakcyjne artykuły przemysłowe i spożywcze, trudno dostępne na rynku.

- **Już 71 włamań — straty ponad 20 mln zł**
- **Niesprawne urządzenia alarmowe**
- **Brak nadzoru nie tylko ze strony dozorców**

Mienie społeczne — nie zabezpieczone

Zrozumiałe więc, że na liecie poszkodowanych przeważa spółdzielczość wiejska, „RUCH", WSS „Społem". Różne są przyczyny tego rodzaju sytuacji. W każdym razie przede wszystkim należy odpowiedzieć sobie na pytanie: czy wspólny majątek jest właściwie chroniony?

Z analiz KM MO wynika, iż wciąż sposób zabezpieczenia mienia pozostawia wiele do życzenia. W przeszłości podjęto decyzję o rezygnacji z nocnych służb dozoru mienia na głównych ciągach handlowych miasta. W bazach magazynowych funkcje ochrony pełnią mieszkańcy w podeszłym wieku, o niepełnej sprawności fizycznej. Również w przedsiębiorstwach średni personel kierowniczy nie przykłada właściwej wagi do tego rodzaju zagadnień.

Przykład. W mieście, w placówkach handlowych — głównie WSS „Społem", WPHW i zakładowym 32 urządzenia alarmowe wyłączane przez Zakład Elektroniki „Profel" w Stydzionce. W lutym i marcu br. funkcjonariusze MO ocenili ich sprawność techniczną. Okazało się, że w większości są one uszkodzone. Poprzeznano przegląd, nie funkcjonują czujniki, brak akumulatorów. Jak wiadomo, te ostatnie — to towar szczególnie deficytowy. Istnieje więc obawa, iż zamiast w sklepie — ogniwa znaleźć się w samochodach.

W tej sprawie organa MO podjęły czynności sprawdzające. Co też ważne, w plonie WSS aż 19 elektronicznych systemów nie funkcjonowało. Kierownicy sklepów wyjaśniają, że o uszkodzeniach meldowali dyrekcji ale bez rezultatu.

Nie brak też dowodów braku zwykłej przezorności. Np. w restauracji „Rochus" kelnerka całodzienny utarg w wysokości ponad 180 tys. zamiast w pomieszczeniu kasowym schowała w szatni, w drewnianej szafie. Złodzieje nie mieli problemu z dostaniem się do pieniędzy.

Do magazynów „Ruchu" przy ul. Tybla przestępcy wszedł wybijając otwór w spróchniałej ścianie. Gdzie byli dozorcy?

Zwolennicy łatwego zarobku systematycznie penetrują również miejskie budowy. Na Predocinku, Gołębiowie, Józefowie zdobycie różnego rodzaju materiałów nie nastręcza wielkich problemów. W styczniu i lutym do KM MO głównie z wymienionych dzielnic wpłynęło 59 meldunków o kradzieżach np. cementu, oprzyrządowania. I fakty te notuje się nie od dziś. Wiele wskazuje, że kierownicy inwestycji starają się jak gdyby „legalizować" brak kontroli nad mieniem społecznym obarczając tym przedewszystkim organa MO.

Fakty związane z lekceważeniem obowiązków ochrony mienia można mnożyć. Pora jednak, aby w przedsiębiorstwach i zakładach zrozumiano, iż konieczne jest podejmowanie, bez oglądania się na MO, działań prowadzących do zmniejszenia strat powodowanych przez przestępców, i nie ma przy tym większego znaczenia fakt, iż ponad 73 proc. z nich staje przed sądem. Właściwy zakres nadal należy straży przemysłowej, pracownikom ochrony mienia. Obligowani oni muszą być do właściwego spełniania swojej funkcji. Słuszne wydaje się, że w przypadku stwierdzenia łamania przepisów — obciążać częściową odpowiedzialnością za straty tych, którzy z racji funkcji winni strzec wspólnego mienia.

I jeszcze jedno. Złodziejskie wyczyny kosztują corocznie Państwowy Zakład Ubezpieczeń miliony złotych. Wypłacając odszkodowania jednocześnie wymaga się od przedsiębiorstw wręcz luksusowych warunków zabezpieczenia majątku.

O wszystkich tych problemach dyskutowano w czasie ostatniego posiedzenia egzekutywy KM PZPR w Radomiu. (wia)

Najważniejsze zamierzenia

Planowana wartość czynów społecznych w br. zamknie się w Pionkach kwotą 3,850 tys. zł. Z tej sumy 3350 tys. zł przypada na remonty, reszta na prace porządkowe. Najważniejszą zamierzenie to budowa minipaszki oraz boiska sportowego w osiedlu Nowa Kolonia. W tym roku rozpocznie się również budowa toru tyżniarsko-wrotkarskiego w Ogrodzie Jordanowskim przy ul. Lesnej. (mad)